

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: Katedry s. Piotra w Rzymie.
Jutro: ss. Kanuta Kr. i Henryka.

Czwartek: ss. Fabjana P. i Sebastjana M.

Piątek: s. Agnieszki P. Męczennicy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2

Zachód „ 4 „ 20

Długość dnia godzin 8 minut 18

Przybyło „ 0 „ 41

Sobota: ss. Wincentego i Anasztazego MM.

Niedziela: Zosubiny N. M. P. — s. Idelfonsa.

Poniedziałek: s. Tymoteusza B. M.

Wtorek: Nawrócenie św. Pawła.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zahłockiej.

Z Paryża.

Dnia 18-go stycznia 1881 r.

W polityce zastój i nikt się na to nie skarży. Jest to dla nas jedyną więcej sposobność zaznaczenia raz jeszcze, iż spokój odpowiada usposobieniu większości.

Wybory niedzielne, o których wam pisałem, były nowym i krzyżującym dowodem przyjaznego usposobienia dla obecnego rządu.

Naprawdę niemogący się z tem pogodzić stronnicy dawnych monarchij i uporni krzykacze komuny wołali wielkim głosem, że pobija na głowę człowieka, który w swojej osobie streszcza politykę status quo, to jest Gambette.

Skończyło się wstydem.

Paryż i prowincja dowiodły im, że wszelki przewrót byłby z góry zniewidzonym i przez opinię ogólną odrzucony.

Czyż nie jest to rzeczą rzadką, prawie wszędzie, a szczególnie w Francji, taka quasi-jednomysłność w zadowoleniu z obecnego stanu rzeczy?

Francuzi więc ostatecznie już „zrosądnieeli”.

Za poprzednich rządów zdobywano większość piecun lub sześciu milionów, akceptujących i broniących polityki cesarstwa.

Ala za jaką cenę, jakież to były skandale, jakie nacisk wywierano na wyborców w wszystkich szczeblach drabiny społecznej!

Wiadomo jest, co warte były i ile kosztowały takie „większości”.

Obecnie nie dzieje się podobnego, dziś kraj z całą swobodą wyraża swoje opinie i przekonania.

Na zebraniach przygotowawczych można było swobodnie wyklinać Gambette, Grévy'ego, Ferry'ego, Constant'a i tych wszystkich, których nazywają „wspólnikami prezesa izby”.

Łżono wszystkich, z trybun brzmiały głosy nienawiści i gwałtu...

Rezultatem tego wszystkiego: iż ani jeden komunistą a nawet sławny Trinet nie został wybrany przy pierwszym głosowaniu.

Przed dwoma dniami odbył się także pogrzeb Theissa, niegdyś dyrektora poczt za komuny...

Paryż nawet nie zwrócił na to uwagi! Potrzeba więc — aby krańcowi wszystkich stronniciw zgodzili się z tym stanem rzeczy.

Jesteśmy zadowoleni z tego co jest i nie mamy najmniejszego pragnienia jakiegokolwiek zmiany.

Podatki dają przewyżkę dochodów w ilości 140 milionów franków.

Obniżono znacznie podatek od cukru, tak, że dla hurtowej sprzedaży funt, który kosztował 18 sous (90 centimów), kosztuje obecnie 12 (60 cent.)

Akeyza od wina również obniżona została o 5 cent. na litrze.

Podatek od zapalek niezadługo zupełnie zniesiony zostanie.

Tego wszystkiego, jak mi się zdaje, nie będąc nawet zbyt optymistą, powinszować sobie możemy.

Sklada się tedy na to, abyśmy byli zadowoleni.

Zima łagodna — deszczu ani śniegu niema wcale.

Powodzie, które corocznie tak wielkie szczyły spustoszenia, obecnie zaledwie drobne poczyniły szkody.

Kilka dni temu wyjeżdżałem na wieś do małego wiejskiego domku, jaki posiadam nad brzegami Marny.

Zastanawiałem się, jak w pełni lata.

Pyszne słońce zimowe rozjaśniało krajobraz a na tarasie, który wprawdzie położony jest od południa, termometr stłusznopniowy zaznaczał dwanaście stopni ciepła.

Jak widziecie, temperatura wiosenna.

Zaprawdę wszystko u nas jest za... umiarkowaniem!

Umiarkowaniem też było powodzenie, jakiego doznał w teatrze Odeonu dramat „przerobiony z romansu Alfonsa Daudeta p. t. „Jack”.

Jestto nowy dowód — i setny już pewno — że dwie są optyki bardzo od siebie różne, jedna książkowa i druga sceniczna.

Znacie zapewne treść „Jacka”.

Niejaka Ida de Barancy, kobieta więcej niż swobodnych obyczajów, ma syna; ojciec tego dziecka... nieznan!

Matka nie troszczy się swoim synem, zajęta miłostkami z jakimś pseudo-poetą, zarozumiałcem bez wartości, nazwiskiem Dargenton.

Jack zmuszony jest wstąpić jako ochotnik do marynarki.

Gdy powraca, zastaje matkę swoją opuszczoną przez wszystkich wielbicieli i otacza ją swoja opieką.

Kobieta ta jednak posiada tak mało uczuć swej plei właścicieli, że nawet wobec syna nie zmienia dawnego trybu życia, porzuca go i powraca do jednego ze swych dawnych przyjaciół.

Postępowanie jej jest przyczyną zerwania małżeństwa Jacka, które byłoby stanowiło szczęście jego życia.

Nieszczęśliwy chłopiec umiera z rozpaczą na chorobę piersiową.

W romansie przy drobiazgowym obrobieniu autora ostre kąty tego obrazu zacierają się; występną matką jest wytłomaczona do pewnego stopnia.

Jest to osoba chora i z powodu choroby niepoprawna.

Trzeba ją żalować mimo złego jakie czyni.

Ala w teatrze wszystkie te ostrości tem jaskrawiej wychodzą, rażąc boleśnie widza — Ida de Barancy na scenie wstręt budzi.

Nie jej nie tłumaczy, nie nie osłabia niskości jej postępowania.

Widzowie teatralni nie lubią, aby tak brutalnie obrażano uczucia stanowiące część składową ich moralnej ojcowszyny.

Matka dla nich powinna być taką, aby ją dzieci kochać mogły nawet przy jej słabościach.

Matki uderzyć nie wolno „choćby kwiatkiem nawet” — jak mówi poeta.

To do którego oddając szerzej zupełną sprawiedliwość talentowi, z którym to dzieło dramatyczne jest wykonane i oklaskując piękna Celinę Montaland, która grą swoją pokryła o ile pokryć się dało drażliwość sytuacji — uznać trzeba, że „Jack” nie odnajdzie na scenie tego olbrzymiego powodzenia, jakie go spotkało w pierwotnej formie.

Raz więc jeszcze znajdzie potwierdzenie tej ogólnej zasady: że dla teatru pracować trzeba specjalnie i że z jednej maki dwóch chlebow nie upieczesz!

J. L.

Jakie my piwo pijemy.

Co się tyczy surrogatów chmielu, to jakkolwiek o nich teoretycy w kwestji piwa za granicą, a nawet i

musiała być rzeczą podrzędną, a wysługiwanie się główną.

Godziłem się z moim losem, bom sam o niego prosił. Nie było sposobu, cierpieć musiałem...

Otóż jak złaśki pocziwego księdza Brzeskiego do szkółki się dostałem; a przepowiednie Tonka nie ze wszystkim się sprawdziły.

Nowicjat w szkole jak wszystkie dzieci przebyć musiałem, nabitó mnie w początkach, pokutowałem nie raz za drugich, płaczący powracałem ze szkoły — ale wprędce się mój los polepszył.

Nie mogę tego inaczej wytłumaczyć jak osobliwą opieką opatrności nademną, że do nauki miał ochotę niezmierną, a i łatwość uczenia się wielką; pamięć miał Bog obdarzył i uporem, który na dobre wychodził, bo choć mi się w czem nie udało, animuszu nie traciłem nigdy.

Todoś, który drwił ciągle ze mnie, wkrótce poczał mi zazdrościć. Śmiał się z mojej gorliwości, z mojego ślepienia przy kaganku po nocach. Gasił mi często światło i płał psikusy bolesne, ale że cicho je i pokornie znosił, w końcu przestać musiał, bo mu nie robiły przyjemności.

Ks. Brzeski przekonawszy się, że nauka mi idzie dobrze, że mój preceptor chwalił mnie i obiecywał wiele, oraz się więcej przywiązywał jak do dzieła rąk swoich.

Miało się to w początkach skończyć na elementarnej szkółce kościelnej, czytaniu, pisanu, rachunku i tej odrobinie łaciny, która do ministrantury była potrzebna. Później postanowił Wikary pozwolić mi chodzić do szkoły, napomniując że mógłbym wstąpić do seminarjum i poświęcić się stanowi duchownemu.

Nie miałem ja nie przeciwko temu, ale szczególnego powołania do sutanny nie czułem.

Jednakże jeśli gdzie to tu nabraćbym go był powinien. Opiekun mój był kapłanem głębokiej wiary, pobożnym, w pełnieniu obowiązków niesłychanie gorliwym. Czas którego nie spędzałem wszędzie, lub na posługach, schodził w kościele zwykle, służeniu przy mszy i niesporach i na praktykach religijnych. Byłem też pobożnym, ale — śniło mi się co innego nie suknią kapłańską, którą ks. Brzeski za najdosłojniejszą na świecie uważał.

Pomimo spadku który nieco polepszył położenie opiekuna mojego, był on tak dobroczynnym, tak nieopatrny i łatwego „serca”, że gdy już do szkół wstępował jasnem było dla mnie iż stawałem mu się ciężarem.

Usługi moje nie mogły tego opłacić co wydawał na odzież, książki i wyżywienie moje. Nigdy on mi sam nie dał tego poznać — lecz mnie się oczy otwierały, a Todoś też nie szczędził mi wymówek że ja tu darmożadem jestem na lasce. O sobie tego nie mówił, choć w istocie nie robił prawie nic, wyderkafy miał różne, po mieście się włóczył, często napity powracał, księdza oszukiwał i czasem mu jeszcze co burknał.

Ala to był świętej cierpliwości człowiek.

Być może iż mi się też na swobodę trochę wyrwać chciało, ale i to że tu wisi na lasce także dolegało tak że powziął myśl własną siłą zarobienia sobie na kawalek chleba. Umiałem tyle że korrepetytorem mógł zostać. Jeden z księży profesorów już mi nawet poddawał, że nie miałby nie przeciwko temu.

Wahalem się nie wiedząc jak do tego przystąpić i niewdzięcznym się nie okazać mojemu dobroczyńcy.

Utrzymujący uczniów przy Grodzkiej ulicy niejaki

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza.

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 12.)

— Nie do raju tyś się tu dostał — mówił — ho! ho! nie do raju! Zobaczysz co cię to tu czeka! Bedzie skóra w robocie nim rozumu nabiją do głowy! Im tylko aby tuć, aby się znęcać, placenta nie placenta, różgi swoja droga, kniak swoja, a co za uszy i za włosy wytargują to się nie liczy. Ja to znam...

Na wsi toś przynajmniej swobodny był — a tu — nie wola jak u turka. Jam to już przeszedł — a dalej nie chce... Madrościem się wyrzec gotów, i bez tego ludzie żyją.

Ks. Wikary dobry człek — ale i on nie przebaczy swawoli.

Długo mnie tak męczył, nie ze mnie dobyć nie mogąc — bom młecz jak odurzony nawała tych wrażeń, które na mnie spadały.

Todoś tegoż dnia wtajemniczył mnie w obowiązki moje, bo znaczniejszą część własnych, jako na młodszego, smarkacza chciał naturalnie zrzucić na mnie.

Czyszczenie butów, zamiatanie, przyniesienie wody, pomywanie naczyń należeć miało w wolnych od nauki godzinach... Zgóry mi to zapowiadał że nauka

u nas szeroko rozprawiają, przypisując im różne objawy, jakich po spożyciu większych ilości piwa niekiedy doznają, to jednak badania nasze przekonają, że warszawskie piwa zupełnie są wolne od tego zarzutu.

W jednym tylko piwie, które pochodziło z browaru Filipa Hopfenfelda, zastąpiono pełną część chmielu niewinną zresztą gorczyką z rośliny *Menyanthes trifoliata*, której szkodliwego wpływu na organizm nie przypisuje.

Co do cech zewnętrznych, to wogóle większość dostarczonych nam piw, jakkolwiek pochodziły z warów tak zwanych letnich (lagrowych), była mętliwa od zawieszonych w nich drożdży; wyjątek stanowiły piwa Machleida, Reyche, Lentzkiego i Kijoka, które były zupełnie przezroczyste i takimi pomimo trzymania ich w ciepłym pokoju przez długi czas pozostawały, co dowodzi, że były bardzo starannie fermentowane.

Piwo mętliwe oprócz tego, iż nie jest milem na wejrzenie, stojąc w butelkach nawet w zimnym miejscu, po krótkim czasie coraz silniej mętnieje wskutek trwającej ciągle fermentacji, nieraz rozsada butelki, oraz staje się skłonnem do fermentacji kwaśnej.

Mętnienie piwa pochodzące z niestannego przeprowadzonej fermentacji głównej i zbyt krótkiego odleżenia się piwa na fasach jest objawem nieprzyjemnym i dla sprzedającego i dla konsumenta; w każdym razie prędzej da się usprawiedliwić, aniżeli używanie czasami dla sklarowania piwa tak zwanych patentowanych środków, które, niezawsze sumienni, zagraniczni speculanci, w postaci proszków lub płynów za drogie pieniądze sprzedają.

Środki te, jakkolwiek czasami pożądanego skutku natychmiast okazują, w następstwie jednak na szkodę piwa wychodzą, czyniąc je martwym (to jest nie musującym), lub łatwo kwasniejącym; a ponieważ części ich składowe główne dla niepoznania różnemi fantastycznymi przymieszkami ubarwiane bywają, mogą więc wprowadzić do piwa składniki wprost zdrowiu szkodliwe.

Używany czasami do klarowania: klejowi z nóżek cielęcych, czystej, gelatynie, wywarowi z mchu islandzkiego, pod względem higienicznym nie zarzucić nie można, choć zawsze najracjonalniejszym i dla piwa najprzejrzyszyszem okazuje się: dla piw zimowych, klarowanie na wórach, a dla piw letnich odleżenie się, czyli tak zwane lagrowanie (z kąd pochodzi i nazwa piw lagrowych czyli odleżałych).

Co do smaku.

Piwa z browarów p. Lentzkiego, Krauzego, Hopfenfelda i Limprechta, a szczególnie piwa p. Junga, były silnie gorzkie z gorzkim posmakiem.

Piwa takie mają swoich zwolenników, choć, jak już powyżej wspominałem, piwa silnie gorzkie, skutkiem użycia przy warzeniu nadmiaru chmielu, są zarazem silnie odurzającymi, przez właściwy chmielowi narkotyczny pierwiastek.

Alkaloid ten w działaniu na organizm i w odczynach chemicznych, podobny jest do *Colchicyny*, skąd wskutek niestannego badania powstała bajka jakoby piwowarzy dla uczynienia piwa więcej odurzającym dodawali przy warzeniu ziemokwitu (*Colchium autumnale*).

Co do barwy.

Karpowicz, który sam bakałarzem był, ale w mieście się tem i owem żywiąc, mając dużo znajomości, nie bardzo chciał pilnować studentów, raz mnie koło Dominikanów spotkawszy, choć mnie mało znał, zagadnął niespodzianie:

— Ja od księdza prefekta wiem żeś uczeń pilny, mógłbyś mieć kawalek chleba a w przyszłości krescytywę. Co będziesz u księdza wisiał na lasce? u mnie dostaniesz stół i stancję darmo, a i na odzież się znajdziesz i na buty... Przygodach lub na Nowy rok nie bez tego aby kiedy nie było... Ja już oczów nie mam... Rozmyśl się.

Cheiał iść, zatrzymałem go.

— Nie byłbym od tego — rzekłem — i za łaskę jego uniżenie dziękuję — ale nie godzi mi się dobroczyńcy mego tak rzucać i gardzić sercem jego.

Ruszył ramionami Karpowicz.

— Niech pan sam z ks. Wikarym pomówi o tem, jam gotów.

A no, dobrze — odparł bakałarz i poszedł.

Drugiego dnia gdy jakoś nie słysząc nie było, myślałem że się to rozchwiało, aż wracając ze szkoły znajduję Wikarego chodzącego żywo po izbie.

— Cóż to ci się u mnie sprzykrzyło? Zle ci? Był u mnie Karpowicz. Co to jest? chcesz na swój chleb iść?

Padłem mu do nóg.

— Ojciec mój! — zawolałem — całe życie służę ci gotów i nie odstąpiłbym ciś ty uczynił dla mnie — ale, Bogiem się świadcę, czuję że jestem ciężarem. Nie wiele usłużę a kosztuję dużo... Czemuż gdy Bóg siły daje i sposobność nie zwolnić dobrodziejowi ciężaru?

Ksiądz, jak był skłonny do łez, rozczulił się, roz-

Wszystkie prawie piwa warzone w Warszawie posiadają barwę żółto złocistą, czem najwięcej zbliżają się do piw czeskich, saskich i wiedeńskich (pilzeńskie, Waldschlosschen, Drehera), a stanowiąc różnią się od prawdziwych bawarskich (monachijskich), które są ciemne, wyraźnie słodkawe, oraz tylko lekko gorzkie.

W piwie drozdowskim ciemniejszy kolor jego pochodzi od rzeczywistej jego esencjonalności i gdyby nie względnie wysoki procent alkoholu (6%), który czyni to piwo nieco ciężkiem, smakiem i konsystencją byłoby ono bardzo podobnem do prawdziwych piw bawarskich.

W każdym razie jest ono najesencjonalniejszym, a więc najpożywniejszem ze wszystkich badanych przez nas piw.

W piwach bielawskich i Boenischea mniej znacznie od powyższego esencjonalnych, lecz kolorem dość zbliżonych, pozor mocnego piwa nadanym został za pomocą dobarwienia nieznacznego przypalonym słodem.

Wogóle biorąc pod uwagę wszystkie cechy dodatnie i ujemne, mogące stanowić o dobroci piwa, mogłaby analizowane przez nas piwa ułożyć w następujący szereg: w miarę stopniowego zmniejszania się ich jakości.

- 1) Piwo pochodzące z browaru w Drozdowie.
- 2) Piwo pochodzące z browaru p. Reyche.
- 3) Piwo pochodzące z browaru p. Kijoka.
- 4) Piwo pochodzące z browaru p. Machlajda.
- 5) Piwo pochodzące z browaru p. Haberbuscha i Schielego.
- 6) Piwo pochodzące podobno z browaru w Bieliwie (skład p. Kostrzewskiego).
- 7) Piwo pochodzące z browaru p. Lentzkiego.
- 8) Piwo pochodzące z browaru p. Limprechta.
- 9) Piwo pochodzące z browaru pani Krauzowej.
- 10) Piwo pochodzące z browaru p. Hopfenfelda.
- 11) Piwo pochodzące z browaru p. Junga, dawniej Naimskiego.
- 12) Piwo pochodzące z browaru p. Junga przy ulicy Grzybowskiej.
- 13) Piwo pochodzące z browaru p. Antoniego Boenischea przy ulicy Żorawiej.

Oprócz piw w właściwym znaczeniu tego wyrazu, nadesłany nam został do rozbioru wyrób piwowski noszący na etykiecie butelki i w ogłoszeniach nazwę *środek leczniczy*, a mianowicie ekstrakt słodowy z fabryki p. Seidlitz.

Płyn ten koloru ciemno-brunatnego, nieprzezroczysty, posiadał smak wstrętnie kwaśno-gorzki, a w analizie okazał względnie wysoki procent alkoholu (6.5%), lecz za to bardzo mało ekstraktu słodowego (wyciągu 6.7%).

Szczególne badanie wykryło w nim znaczne ilości kwasów (mlecznego, octowego) oraz gorycze: chmielowy, *menyanthes trifoliata* i rumianku rzymskiego przy silnem zabarwieniu cukrem przypalonym.

Uważane jako piwo, jest produkt ten w smaku przykrym, jako środek leczniczy jest zupełnie bezwartościowym, a jako środek odżywczy stoi znacznie niżej od średnich naszych piw bawarskich, choć je w cenie o pięćkroć przewyższa!

Dr A. M. Weinberg.

Wszystkie prawie piwa warzone w Warszawie posiadają barwę żółto złocistą, czem najwięcej zbliżają się do piw czeskich, saskich i wiedeńskich (pilzeńskie, Waldschlosschen, Drehera), a stanowiąc różnią się od prawdziwych bawarskich (monachijskich), które są ciemne, wyraźnie słodkawe, oraz tylko lekko gorzkie.

W piwie drozdowskim ciemniejszy kolor jego pochodzi od rzeczywistej jego esencjonalności i gdyby nie względnie wysoki procent alkoholu (6%), który czyni to piwo nieco ciężkiem, smakiem i konsystencją byłoby ono bardzo podobnem do prawdziwych piw bawarskich.

W każdym razie jest ono najesencjonalniejszym, a więc najpożywniejszem ze wszystkich badanych przez nas piw.

W piwach bielawskich i Boenischea mniej znacznie od powyższego esencjonalnych, lecz kolorem dość zbliżonych, pozor mocnego piwa nadanym został za pomocą dobarwienia nieznacznego przypalonym słodem.

Wogóle biorąc pod uwagę wszystkie cechy dodatnie i ujemne, mogące stanowić o dobroci piwa, mogłaby analizowane przez nas piwa ułożyć w następujący szereg: w miarę stopniowego zmniejszania się ich jakości.

- 1) Piwo pochodzące z browaru w Drozdowie.
- 2) Piwo pochodzące z browaru p. Reyche.
- 3) Piwo pochodzące z browaru p. Kijoka.
- 4) Piwo pochodzące z browaru p. Machlajda.
- 5) Piwo pochodzące z browaru p. Haberbuscha i Schielego.
- 6) Piwo pochodzące podobno z browaru w Bieliwie (skład p. Kostrzewskiego).
- 7) Piwo pochodzące z browaru p. Lentzkiego.
- 8) Piwo pochodzące z browaru p. Limprechta.
- 9) Piwo pochodzące z browaru pani Krauzowej.
- 10) Piwo pochodzące z browaru p. Hopfenfelda.
- 11) Piwo pochodzące z browaru p. Junga, dawniej Naimskiego.
- 12) Piwo pochodzące z browaru p. Junga przy ulicy Grzybowskiej.
- 13) Piwo pochodzące z browaru p. Antoniego Boenischea przy ulicy Żorawiej.

Oprócz piw w właściwym znaczeniu tego wyrazu, nadesłany nam został do rozbioru wyrób piwowski noszący na etykiecie butelki i w ogłoszeniach nazwę *środek leczniczy*, a mianowicie ekstrakt słodowy z fabryki p. Seidlitz.

Płyn ten koloru ciemno-brunatnego, nieprzezroczysty, posiadał smak wstrętnie kwaśno-gorzki, a w analizie okazał względnie wysoki procent alkoholu (6.5%), lecz za to bardzo mało ekstraktu słodowego (wyciągu 6.7%).

Szczególne badanie wykryło w nim znaczne ilości kwasów (mlecznego, octowego) oraz gorycze: chmielowy, *menyanthes trifoliata* i rumianku rzymskiego przy silnem zabarwieniu cukrem przypalonym.

Uważane jako piwo, jest produkt ten w smaku przykrym, jako środek leczniczy jest zupełnie bezwartościowym, a jako środek odżywczy stoi znacznie niżej od średnich naszych piw bawarskich, choć je w cenie o pięćkroć przewyższa!

Dr A. M. Weinberg.

Opieka nad dziełami sztuki.

Dorobek cywilizacyjny społeczeństwa naszego w zakresie piękna nie tak jest szczupłym, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało...

Wprawdzie koleje rozmaite, przez jakie kraj przechodził, zmniejszały pamiątki miejscowe, a Niemcy nienasyceń w zaborach, nie poprzestając na ziemi, przywłaszczali sobie i naszych ludzi znakomitych...

Wynikiem tego było wyczerpiecie kraju z jego zabytków i wytworzenie fałszywej zasady, iż Polska w rozwoju artystycznym nie położyła zasług.

Tymczasem w kraju naszym znajduje się mnóstwo do dziś dnia dzieł sztuki oryginalnej, świadczących, iż, jakkolwiek narodowy genjusz na innych drogach zdobywał sobie rozgłos, uprawa piękna nie zarastała u nas odłogiem...

Główną przyczyną upadku rozrzuconych tu i owdzie skarbów był brak aserwacji; nieznajomość rzeczy osób, którym pieczę pamiątek z urzędu przypadała i nieudolność rękodzielników, pomogły niszczyć dłoni czasu i okoliczności.

W Galicji spostrzeżono się przed laty kilkunastu i zarządzone konserwacje zabytków; działalność w tym kierunku, lubo czysto miejscowa, nie pozostała bez wpływu na Królestwo.

Przedewszystkiem dobry przykład wiele może.

Odezwy Łuszczkiewicza drukowane w *Przeglądzie katolickim*, studja Łebkowskiego i Sokołowskiego Mariana, znalazły w tutejszych kołach szerokie uznanie.

Pobył jednego z delegatów komisji archeologicznej w Płocku, Łęczyce, oraz innych miejscowościach, wywołał sensację, lecz nikogo nie pobudził do czynu.

Zabytki artystyczne marnieją skutkiem braku opieki, lub też pozostają w ukryciu, oczekując na sposobną chwilę, aby się z ognisk domowych na szerszą widownię wynurzyć.

Wojciech hr. Dzieduszycki, zachowawca starożytności we wschodniej Galicji, wydał w tych czasach odezwę, zalecając czuwanie nad dziełami sztuki.

W słowach pomienionego aktu skreślonego z ciepłymi i znajomością rzeczy znajdujemy cenne wskazówki do krajowego malarstwa i snycerstwa, z których się okazuje, że w świątyniach galicyjskich istnieją cenne dzieła sztuki z najrozmaitszych epok, często oryginalne, lub mistrzów zagranicznych, świadczące, iż od najdawniejszych lat przyjmowaliśmy udział w dorobku cywilizacyjnym.

Niewątpliwie w obrębie Królestwa jest mnóstwo zabytków, lecz dotąd głosy, wołające o urządzenie systematycznego nad nimi nadzoru, pozostały bez skutku.

Sztuka u nas, tak samo jak umiejętności, rozwijała się pod wpływem włoskim, ale odtwarzając typy rodzime, była równie narodową jak poezja; dlatego większość tu i owdzie znajdujących się dzieł stanowi prace oryginalne i wykonywane na miejscu.

Chodzi tylko o ich zestawienie — ich rozpoznanie, o to by je od zagłady wybawiono.

Dom i gospodarstwo państwa Karpowiczów, którzy zajmowali dół kamienicy od ks. Dominikanów — trzymali siedmiu studentów, nie bardzo było zachęcające dla tego który im miał służyć.

Chłopcy byli wszyscy prawie dziećmi niezamożnych rodziców, którym ledwie na ordynarię, okrasę i odzież dla dzieci stawało. Placili bardzo mało, żywność na furach dostarczało się *in natura*. Utrzymanie też było nadzwyczaj proste, oszczędne, bo Karpowicze na niem dla siebie jeszcze i dwojga dzieci coś oszczędzać musieli. Karpowicz popsuty był życiem miejskim i stosunkami z palestrą. Miał się za bardzo mądrego człowieka, lekcewazył drugich, a w rzeczy proźniak był i lubił siedzieć po szynkach. Prawda że swadę miał ogromną, gębę wyprawną co się zowie, i gdy mówił można się było po nim spodziewać rzeczy nadzwyczajnych, lecz na języku uniego kończyło się wszystko. Dawał złote rady, miał łatwość sofistykowania nadzwyczajną, kota ogonem przewrócić nic go nie kosztowało, przegadał i przekręcał każdego — ale zrobić nic nie umiał. Malkontent wielki, ludzi wszystkich za nie miał, najmiej mu było z błotem zmieszać każdego i pocziwej nitki nie zostawić na nikim. Zle mu było co się na świecie działo, szczególnie dla tego iż on, on, człowiek tak wielki, bakałarzem posiadał nieczego się nie dorobiwszy.

Każda jego diatryba kończyła się nieodmiennie jednym — kiep świat i po wszystkim!

Kto go pierwszy raz widział, niepodobna było nie dać się olśnić jego wymową i gorącością z jaką rzucał się na wszystko — ale później każdy się rozeznawał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gdy będziemy zdolni zbadać dzieje tej sztuki, dodamy jedną więcej i to cenną kartkę do dziejów cywilizacji dawnej Rzeczypospolitej i dowiedzimy tym, co mniemamy, że posiadają o wiele wyższą kulturę i że my byliśmy pogrążeni w barbarzyństwie wówczas, gdy oni już mieli swoich Fischerów i Wohlgenuthów, że nasi ojcowie wyprzedzili ich już w XIV i XV stuleciu, a może wtedy nie zechcą sobie i Witą Stwosza przywłaszczać.

Nie można się tem łudzić, by się nam udało w krótkim czasie zbadać całą tę wygasłą sztukę wobec politycznych stosunków większej części dawnej Polski; można być pewnym, iż znaczniejsza część dzieł sztuki dawniej zaginęła niepowrotnie.

Ale winniśmy wszyscy ze wspólną miłością o to się starać, aby te przynajmniej zabytki artystyczne po ojcach naszych, które dadzą się wyratować, nie uległy zniszczeniu.

Na tych motywach wsparty hr. Dzieduszycki odzyska się do wszystkich bez wyjątku wykształconych obywateli kraju, a miano wicie do szanownego duchowieństwa.

Nieumiejętny restaurator przemaluje stary obraz o niepośledniej wartości i choćby nawet postacie zostały te same, stary a piękny obraz przestanie wskutek tego istnieć a jego miejsce zastąpi *bohomaż*.

Tylko wypróbowani artyści o znakomitem wykształceniu mogą bez szkody dla sztuki przystąpić do odnawiania obrazów starych i dawnych rzeźb.

Tacy artyści mogą nawet czasem i wyratować płótno już przemalowane, zdejmując niefortunny z niego pokost, ale podobna restauracja obrazu zle odnowionego jest połączoną z wielkim trudem, ze stratą czasu i kosztem niemałym.

Konserwator galicyjski, mając w ręku władzę i rozporządzając funduszami krajowymi na restaurację, posiada i klanzulę wykonawczą, tak iż jego rozporządzenia cześć litera nie pozostaną.

Dodajmy, że obecność osobista zastrzega we wszelkich wypadkach, gdy będzie szło o restaurację zabytków.

W chwili, gdy artykuł niniejszy już był przygotowany do druku, spotkaliśmy się z nową pracą p. Martynowskiego, w sprawie konserwatorstwa zabytków przeszłości, ogłoszoną w pierwszym poszybie czasopisma: *Przegląd bibliograficzno-archeologiczny*.

Autor cennej tej rzeczy zwraca uwagę, iż w naszym kraju aserwacja pomników sztuki o tyle trudniejsza jest, iż zabytki miejscowe nie noszą jednolitego pod względem stylu charakteru, należąc do kilku epok a tem samem do rozmaitych stylów; stąd wynika, iż należy być bardzo kompetentnym, aby sobie radzić w danym wypadku z restauracją.

P. Martynowski rozbiegając, jaki stan rzeczy panuje u nas pod względem tym, wskazuje środki, za pomocą których pieczę nad zabytkami rozciągnąćby należało.

Co do tego proponuje następujące wnioski: a) ustanowić komitet, b) zobowiązać władze administracyjne, aby mu donosiły o potrzebie napraw, c) uznać plany restauracji przeglądu komitetu, a władze budownicze potwierdzają tylko takie, co były w komitecie przedstawione i aprobatę jego uzyskały.

Wreszcie nadmienić wypada, iż p. Martynowski proponuje, aby komitety, celem ułatwienia pracy artystycznej, wydawały rysunki opatrzone typami stylów, któreby stanowiły temat do orjentowania się dla mniej kompetentnych przy naprawie danego pomnika.

A. N.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Budżet państwa zatwierdzony na rok 1881 przewiduje z Królestwa Polskiego następujące dochody na rzecz skarbu: podatki stałe — rs. 7,755,587 kop. 63, akcyza od trunków — 14,902,000 rs., akcyza od tytoniu — 1,310,000 rs., od cukru — 850,000 rs., opłata stemplowa i marki — 1,644,000 rs., podatek kolejowy — 532,000 rs., różne akcydensa nie stałe — 279,000 rs., opłaty handlowe i przemysłowe — 942,000 rs., cło z komór znajdujących się w Królestwie — 19,260,000 rs., dochód ministerjum oświecenia — rs. 225,123 kop. 19, mostowe i splawne — 113,840 rs., dochód dla skarbu z operacji Banku polskiego — 820,849 rs., dochód z dwóch loteryj klasycznych — 277,796 rs., od dróg żelaznych: warszawsko-bydgoskiej — 250,000 rs. i od warszawskoterespolskiej — 23,924 rs., składka transportowa — 114,400 rs., zasilek dla skarbu z funduszy: kas miejskich — 23,866 rs., ze składki ogniowej — 140,040 rs., z kwaterunkowego — 9,437 rs., z opłaty bóżniczej — 2,150 rs., z opłaty od pomoru bydła — 34,720 rs., i z funduszy Banku polskiego na izbę obrachunkową — 8,600 rs. Ogółem suma dochodów wynosi 49,519,332 rs. 82k. W sumie tej nie znajdujemy jeszcze dochodu z dóbr państwowych, poduchownych i lasów z przyczyny nierozsegregowania tych dochodów pomiędzy ministerja dóbr państwowych

i skarbn. Nadto nie zamieszczono tu różnych dochodów przypadkowych, oraz z poczty, telegrafów i kosztów sądowych, które to pozycje w szczegółowych budżetach są wykazane razem z oczekiwaniami z Cesarstwa.

== *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów zamierza ogłaszać na przyszłość comiesięcnie stan wpływów państwowych. Dotychczas wykazy taki publikowany był tylko raz na rok i mianowicie dopiero przy końcu następującego roku przy ogłaszaniu zrealizowanego budżetu. Jedynie departament celny robił w tym względzie uznania godny wyjątek.

== W *Praw. wieśt.* znajdujemy postanowienie, na mocy którego wstrzymane zostało działanie art. 74, 99 i 146 art. najwyższej zatwierdzonej w r. 1861 ustawy o próbach metalów.

== Wysokość pobieranej w Królestwie Polskiem opłaty na przesyłanie włoceńców i przewóz urlopowanych szeregowców w razie powołania ich do służby oznaczoną została na rok bieżący przez ministerjum spraw wewnętrznych na 18 kop. od każdego dymu, co wyniesie ogółem 122 tysiące rubli. Wysokość opłaty w porównaniu z rokiem zeszłym obniżona została o osm kopiejek na dymie. Cały ten dochód użyty zostanie na rozchody, przechodnie Królestwa polskiego.

== Dowiadujemy się, że przed kilku tygodniami z rozporządzenia władzy wyższej w zarządzie p. jenerał-gubernatora gromadzić zaczęto energicznie dane co do gospodarstwa wszystkich miast w Królestwie za ostatnie trzy lata.

== Niektóre pisma wieczorne w ślad za *Kurjerem* porannym podały pogłoski, iż opróżnione katedry biskupie zająć mają ks. Antoni Sotkiewicz, administrator archidiecezji, ks. Henryk Kossowski, b. rektor akademii, oraz Justyn Borzewski surogat konsystorza. Jako przyszłych sufragánów wymieniają ks. Hollaka i Magnuskiego. Możemy zapewnić, iż dotąd są to pogłoski nie mające trwalszej podstawy i dla tego chcieliśmy być ostatni w udzieleniu ich ogółowi. W każdym razie sprawdzenie się tych wieści będzie radosnym faktem dla kościoła i wiernych.

== Gazety zagraniczne dowiadują się z dobrego źródła, iż pruskie drogi żelazne „królewsko-wschodnia” i „górnoślaska” otrzymały od pruskiego ministerjum handlu upoważnienie do pertraktacji z kolejami w Królestwie i Cesarstwie o ustanowienie bezpośredniej komunikacji z niemi przez Ejdkuny, Mławę, Warszawę i Mysłowice — Brody.

== W roku bieżącym stanowczo już zostanie przeprowadzona nowa linja telegraficzna pomiędzy Radomiem a Andrzejowem. Koszt budowy tej linji, jak donosi *Warsz. dzień.*, wyniesie dziesięć tysięcy rubli. Ministerjum poczt i telegrafów przedstawiło już do rady państwa wniosek o asygnowanie tej sumy.

== Z dniem 1 (13) b. m. otwartą została bezpośrednia komunikacja dla przewozu wszystkich towarów i materiałów ze stacyi drogi żelaznej warszawskowiedeńskiej: Piotrków, Rudniki, Zawiercie, Myszków, Zabkowie, Dąbrowa, Sosnowiec, Niwka, Sielec, Granica, Strzemieszyce i stacja Aleksandrów drogi żel. warsz.-bydg. z jednej, a stacje Praga i Warszawa, drogi nadwiślańskiej — równie jak i w kierunku odwrotnym.

== Z rozkazu ministerjum sprawiedliwości towarzyszy molyrowskiego prokuratora gubernjalnego asesora kolegjalny, Ostroumow, został mianowany członkiem sądu okręgowego kieleckiego.

== Na zasadzie odpowiednich przepisów ministerjum finansów wyasygnuje w roku bieżącym 67,000 rs. na wydawanie zasiłków na kształcenie dzieci urzędników pochodzenia rosyjskiego, służących w Królestwie polskiem.

== Ministerjum dóbr państwowych przeznaczyło na rok bieżący sześć tysięcy rubli na nagrody na wyścigach konnych w Warszawie.

== Podobno p. ober-policmajster m. Warszawy czyni starania, ażeby wykroczenia drożkarzy, stróżów i kobiet publicznych wyjęte zostały u nas z pod jurysdykcji sądów ogólnych i oddane pod sąd administracji.

== Ponowione i obostrzone zostało rozporządzenie poliejki dotyczące utrzymywania w porządku i czystości kranów pożarnych w domach i na ulicach pod domami. Otwory tych kranów mają być oczyszczane ze śniegu i lodu tak, aby w zimie w każdej chwili mogły być bez trudu otwierane. Stróże i właściciele domów za niespełnianie tego obowiązku pociągani będą do odpowiedzialności.

== W ciągu całego roku 1880 wykupiono w kasie miejskiej warszawskiej patentów i dokumentów han-

dlowych sztuk 19,575. za ogólną sumę rs. 295,422 kop. 83. Miasto zaś miało z tego źródła za rok 1880 dochodu rs. 86,735 kop. 14. Na rok 1881 wykupiono po d. 13-go stycznia takichże świadectw i dokumentów sztuk 5,925 za rs. 88,809 kop. 14. Oprócz tego na zasadzie Najwyższego postanowienia z d. 16/28 grudnia r. z. ściągnięto po tej datę dodatkowych opłat od świadectw gildyjnych rs. 16,240. Na dochód miasta za r. 1881 wpłynęło z tego źródła pod d. 13 stycznia rs. 27,293 kop. 10.

== Polecono dopełnienia czynności przygotowawczych do poboru podatku od bydła rogatego po 1 kop. od sztuki, a to w rozwinieciu najwyższej zatwierdzonej w d. 20 lipca 1870 r. przepisów o ochronie od księgosuszu w naszym kraju; władza policyjna rozesała przygotowane ku temu blankiey dla dokonania spisu bydła rogatego i zakwalifikowania jego właścicieli do opłaty wspomnianego podatku.

== Księgosusz szerzy się coraz bardziej w gubernji warszawskiej. Obecnie znowu naczelnik gubernji zawiadomił właściwe władze o ukazaniu się księgosuszu w następujących miejscowościach: we wsi Wólka Czosnowska gminy Czastków, pow. warszawskiego, we wsiach Domaniew i Sokolów, gminy Helenów, we wsi Gongolmie gminy Kadzi, w gminie Błonie i na folwarku Hantowo, pow. błoskiego i we wsi Matyldów gm. Łąck, we wsi Kunki gm. Szczawin Kościelny, pow. gostyńskiego. Środki weterynaryjno-policyjne dla powstrzymania i umiejscowienia zarazy przedsięwzięto.

== *Kur. codz.* donosi, iż dyrektorem budować się mających w Warszawie tramwajów zostanie pan Dubeltowicz.

== Prezes komisji emerytalnej r. t. Swieczyn wyjechał do Petersburga w interesach służby — zastępować go będzie starszy członek komisji rz. r. st. Przystański.

== B. profesor akademii medycznej w Petersburgu Rklicki złożył do rozporządzenia petersburskiej akademii nauk kapitał, z którego procent co cztery lata dany być ma jako premjum za najlepszą pracę w dziedzinie mikroskopowego badania ośrodków nerwowych. W tej chwili przyjemnie nam się podzielić z czytelnikami wiadomością, iż premjum to (w ilości 540 rs.) otrzymał w r. b. ziomek nasz, dr Alfons Erlicki, b. wychowaniec warszawskiej szkoły głównej, za pracę p. t. „Zmiany w rdzeniu kręgowym amputowanych psów”. Praca ta była również umieszczoną w zeszycie 3-im tegorocznego „Pamiętnika towarzystwa lekarskiego warszawskiego”. Znakomity badacz systemu nerwowego prof. Owsianikow, w liście pisanym do dra Erlickiego, winażuje mu tego zaszczytu i zachęca do dalszych prac w tym kierunku, tak świetnie przez niego rozpoczętych.

== Z Drezna donoszą nam, iż Kraszewski wybiera się podobno na resztę zimy na południe, w okolice morza Śródziemnego.

== Na przyszłą sobotę zapowiadzano w Paryżu ślub księżniczki Katarzyny Poniatowskiej z Alfredem Abeille.

== Dla osób wybierających się do Londynu, w którym, oprócz wielu niezliczonych osobliwości godnych widzenia, bez zaprzeczenia jedno z najpiękniejch miejsc zajmuje *British Museum*, nieobojetną powinna być wiadomość, iż asystentem dyrektora tegoż muzeum jest warszawiak, p. Jan Nacke, który chętnie przybyżsom z kraju daje wszelkie objaśnienia.

== Z literatury.

* P. Chmielowski raczo się wziął do swoich obowiązków, jako kierownik *Ateneum*.

Zeszyt styczniowy świadczy o tem wymownie. Przedewszystkiem zwracamy uwagę zwolenników beletrystyki na powiastkę Sewera „Przybłądy”.

Nowella ta należy do zakresu kreacji na tle ludowym i pod względem formy przypomina Sienkiewicza, jakkolwiek nie można jej uważać jako naśladownictwa.

W każdym razie piszemy na podstawie tego, co wydrukowano, nie przesadzając całosci, której nie znamy.

Dział literacki wypełnia odczyt Spasowicza o „Hamlecie”, którego treść podaliśmy w czasie właściwym, i „Wrażenia z podróży” Rejchmana, trzymane w tonie lekkim, lubo dotyczą ważnych stosunków z dziedziny przemysłu i ekonomji.

W zakresie społecznym zaznaczyć wypada artykuł Ignotusa: „Walka z centralizmem w Galicji”, skreślony dostępnie dla czytelników ze wszystkich stron kraju.

Dział naukowo-krytyczny bardzo jest bogaty.

Oceniono rozprawę doktoryzacyjną Kanteckiego Maksymiljana „Testament Bolesława Krzywoustego”, rzecz „O gwarze lasowskiej” Matusiaka i książkę Chałupczyńskiego: „O błędach Darwina”.

Czytaliśmy jakby ekczerpt w tejże recenzji w *Ty-*

godniku powszechnym i wyznać musimy, iż jej autor zbyt surowo sądzi dra Chalupczyńskiego, czyniąc mu zarzuty za zdania, których nie powiedział.

Ocena książeczki dla dzieci pani Marrené jest jednostronna, nie zwrócono w niej bowiem uwagi na kierunek pozytywistyczny, niezgodny z celami tego rodzaju publikacji.

Ozdoba działu krytycznego jest ocena książki Ptaszyckiego: „Mikołaj Rej i Wereszczyński”, skreślona przez samego Chmielowskiego.

W końcu wymieniamy artykuł pana P. R. „Zwrot filozofii naszej” wymierzony przeciw Skrochowskiemu za jego dzieło „O wiedzy”, które panu P. R. nie podobało się, ze względu na swój nastrój scholastyczny.

Artykuł ten skreślony przez osobę kompetentną ma ten zanadto satyryczny dla poważnego pisma.

Praca Wł. Smoleńskiego: „Szlachta w świetle opinii XVIII wieku” odznacza się głęboką wiedzą i wytworną formą.

Artykuł Radlińskiego: „Pomniki piśmiennictwa” polecamy uwadze asyriologów.

* Dnia 5 stycznia r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt XIII-ty, t. j. 1-szy tomu II-go „Słownika geograficznego polskiego”, obejmujący w porządku alfabetycznym wyrazy od Dereńek do Dobrowola.

Co miesiąc wychodzi jeden zeszyt 5 arkuszyowy, a 12 zeszytów stanowi jeden tom.

* Na pulkach księgarskich znajduje się nowa powieść współczesna J. I. Kraszewskiego, p. t.: „Dwa Bogi, dwie drogi.”

Nakład i własność Zofii Sawickiej.

* Biblioteka romansów i powieści w nrze 1-szym z r. b. rozpoczyna dwie powieści „Królewski wychowaniec”, powieść z czasów króla Stanisława Leszczyńskiego (z niemieckiego) i „Dorózka nr 13”, Ks. Montepin’a.

* Redakcja *Romansu i powieści* w drugim numerze swego pisma rozpoczęła druk jednej z najpiękniejszych powieści Dumasa (ojca) p. t. „Karol szalony.”

* Prace ukoronowane są nadzwyczaj liczne w tej chwili.

Oskar, król szwedzki, wydał „Zbiór wierszy z dziennika”.

Ludwik, portugalski, przełożył „Ryszarda III” Shakespeare’a, przeznaczając dochód ze sprzedaży na cel dobroczynny.

Arcyksiążę Rudolf, następca tronu austriackiego, napisał rozprawę „O życiu ptaków”.

Elżbieta, księżna rumuńska, wydrukowała swoje utwory dramatyczne.

Szach perski, nowa seria pamiętników.

Królowa hiszpańska wreszcie „Listy”.

Czy jeszcze mało?

— Z teatru i muzyki.

* Ponieważ zamierzone w ubiegłym tygodniu przedstawienie opery „Żydówka” dla abonentów lit. B. z powodu choroby panny Gloser nie przyszło do skutku, przeto dyrekcja teatrów dla zrównania liczby przedstawień zmuszona jest dać na abonament lit. B. w bieżącym tygodniu dwa przedstawienia, mianowicie: we środę dnia 19 stycznia „Normę” i w sobotę dnia 22 stycznia „Żydówkę.”

* Z dotychczasowych wystąpień panny Singer można było z góry wyrobić sobie pojęcie o sposobie traktowania Normy przez tę artystkę i przewidzieć, jakie chwile tej i artji najsilniejsze na słuchacza wywra wrażenie.

Sytuacje dramatyczne oddaje panna Singer z siłą i wstrząsającym patosem; wyrazista dykcja, deklamacyjność w śpiewie i wszystkie dobre strony dzisiejszej metody śpiewania, — jeżeli to metoda nazwać można, — wybornie nadają się do takich momentów jak tercet w akcie drugim, jak tragiczna scena z dziećmi, jak wreszcie wspaniały finał kończący operę.

Ale wszędzie tam gdzie trzeba spokoju, powagi, łagodniejszych uczuć, tkliszego liryzmu, głos artystki nie może utrzymać się w karbach sytuacji, wyrzyna się niecierpliwie do sfery gwałtownych wzruszeń — co nadaje śpiewowi panny Singer w takich chwilach cechę jakiegoś wahania, nie zdecydowanego nastroju i pewnego wysiłku w tamowaniu podobnych uniesień.

Dodajmy do tego, że głos panny Singer nie jest właściwym sopranem, że ciężki jego gatunek zgola nie nagina się do koloratury, która czyni partję Normy jedną z najtrudniejszych, bo wymaga od śpiewaczki dwóch przymiotów, niezmiernie rzadko w parze idących: dramatyczności i lekkości, a zrozumiećmy dlaczego pierwszy akt z niewielkimi wyjątkami uważać można za chybiony.

Znalazły się i w tym akcie rzeczy dobre, recitativa poprzedzająca wielką arję były wspaniałe — i wogóle to i owo dobrze było powiedziane, ale bardzo niedokładnie zaśpiewana „Casta diva” — ta nieoceniona perła twórczości Belliniego, nie pozostawiła żadnego wrażenia: brakowało w niej uroczystego na-

stroju i tej świętej powagi modlitwy wśród ciszy lasów galskich, która całą scenę podnosi do godności arcydzieła.

Panna Rossini jako Adalgisa, sympatycznie zaleciła się publiczności.

Głos młodej śpiewaczki, dzwiczny mezzo-sopran, brzmi przyjemnie, a lekkie w nim drżenie jest może wynikiem trwogi nieodłącznej od pierwszego zetknięcia się z obcą publicznością.

Śpiewa panna Rossini ze zrozumieniem i przejęciem — słowem artystka dotrzymywała wczoraj płac Normie, co tem większą jest jej zasługa, że miała tak zimnego Poliona, jak p. Bertini.

Początkujący tenor wojuje dość rozległą skalą głosu, rzucił wysokie nuty czy potrzeba czy niepotrzeba — ale śpiew jego bezbarwny jest i bez żadnego charakteru.

Pan Visconti pięknie zaśpiewał dwie arje arcykapłana.

Opera pod dyrekcją p. Trombiniego szła bardzo dobrze.

* Dyrektor orkiestry teatrów warszawskich, Adam Münchheimer, wrócił z dłuższej wycieczki artystycznej za granicę odbytej.

* Z Berlina donoszą nam o niezwykłym powodzeniu i nader sympatycznym przyjęciu jakiego doznała tam panna Florentyna Friedentalówna.

Pianistka nasza wystąpiła w stolicy Niemiec dnia 9. b. m. w sali akademii śpiewu z wielkim koncertem.

Krytyka berlińska wyraża się o grze panny F. bardzo pochlebnie.

„Jeżeli w zeszłym roku — mówi jeden ze sprawozdawców muzycznych — nie mogliśmy przyłączyć się do ogólnego chóru pochwał, to w tym roku sąd nasz o artystce wypadł zupełnie inaczej.”

Zrobiła ona ogromne postępy; uderzenie zyskało na elastyczności i miękkości, technika pokonywała wszelkie trudności, a frazowanie dowodzi głębokiego pojęcia.

Fortepian traktuje Friedentalówna z mężką siłą.

Na korzyść koncertantki przemawia przede wszystkim to, że gra jej świadczy o szczerem poczuciu muzycznym.

Biegłości technicznej można ostatecznie nabrać przez pracę, kiedy tymczasem wykonanie przez pannę F. Sonaty (op. III) Beethovena świadczy już o artystycznie odczuwającej naturze.

Nazwisko panny F. teraz już obok nazwiska Essipow stać może.

— Wystawa starożytności.

Wystawa sztuk i starożytności budzi coraz większe zajęcie w publiczności naszej.

Co tydzień prawie zbiory nagromadzone dotychczas, powiększają się jakimiś cennymi zabytkami prywatnej własności i muzeum wzrasta powoli, ale bezustannie.

W ostatnich czasach godniejsze uwagi przybyły między innymi: nader kosztowna tabakierka z miniaturową wysadzaną perłami, która Kościuszko ofiarował jeni. Madalińskiemu; oryginalna i wielce interesująca kamea przedstawiająca sławiańskiego bożka Prowe; zęby mamuta, znalezione w gubernji kijowskiej; dwa obrazy „Wenus” i „Djana”, przypisywane nie bez racji, jak się zdaje, Vaulvo’wi; oryginał van Harlema: „Chrzest Chrystusa”, oceniony na 15,000 rs.; prześliczna główka kobiety w stylu starowłoskim malowana przez wielce utalentowanego A. Gierymskiego i wiele innych przedmiotów godnych widzenia.

Wkrótce wygotowanym zostanie katalog informacyjny, bez którego dotychczas obywać się musieli zwiedzający wystawę, a z czasem zarząd tego muzeum zamierza, stosując się do uwag krytyki, zaprowadzić większy ład i klasyfikację zbiorów, które dziś jeszcze, jak na początek, nie mogły być stosowniej i umiejętniej ułożone.

— Niedoszło stypendjum...

W lipcu roku 1876 koledzy i znajomi uczelni wyjeżdżającego z Warszawy inżyniera p. Titowa składkowym obiadem.

Podczas obiadu powstała piękna myśl, ażeby na cześć pana T. ustanowić stypendjum jego imienia dla studenta warszawskiego uniwersytetu.

Myśl zaaprobowano.

Zaraz na miejscu wielu z obecnych złożyło gotówką znaczną sumę pieniędzy, inni zaś przedstawili deklaracje na oznaczone kwoty.

Wybrano jednocześnie kilku z obecnych do zajęcia się sprawą wprowadzenia w życie projektowanego stypendjum.

Pan Titow oświadczył się przytem z życzeniem, ażeby stypendjum było przeznaczone dla studenta pochodzenia miejscowego i zadeklarował uzupełnić składkę jawną ciałą i ze swej strony.

Zdawałoby się wobec tego, że stypendjum powinno być już dawno wcielone w życie dla pożytku młodzieży i ogółu.

Tymczasem stało się inaczej.

Dotąd, o ile nam wiadome, nie zrobiono nawet odpowiednich kroków do władzy wyższej.

Mówiono nam też, że dyspozytorowie funduszu po-brane już pieniądze ofiarodawcom zwrócili...

Nie chcemy w to wierzyć, przekonani, iż sprawa poszła w odwołkę jedynie skutkiem jakichś zewnętrznych przyczyn.

Pewni też jesteśmy, że dyspozytorowie funduszu stypendjalnego zechcą nam dać wyjaśnienie, wskazując, jak w istocie rzecz stoi i skutkiem czego nastąpiła mitręga...

Wreszcie żywimy nadzieję, iż sprawa wkrótce już bez względu na przeszkody doprowadzona zostanie do pożądanego skutku.

Oczekujemy więc!

— Wypadki ogniowe.

Dziś w nocy było aż cztery, pomniejsze wypadki ognia i wszystkie w zachodniej stronie miasta.

O godzinie dwunastej w nocy przy ulicy Jerozolimskiej nr 7 w restauracji od pieca angielskiego zapaliła się podłoga.

Przybyli na miejsce topornicy oddziału trzeciego ogień w chwilę ugasili.

Wyrobiali oni część podłogi i piec rozebrali.

O godzinie wpół do pierwszej znowu ukazała się łuna w stronie rogatki jerozolimskich.

Wyruszyły do pożaru wszystkie oddziały, od rogatki jednak musiały się wrócić, ponieważ płomień ukazał się zbyt daleko.

Spłonął podobno domek drewniany na Mokotowskim polu.

Trzeci pożar wybuchnął o godzinie wpół do czwartej w posesji p. Naimskiego przy rogu ulic Pięknej i Mokotowskiej nr 8.

Płomień ukazał się w domu narożnym parterowym w sklepiku.

Pomimo energicznego ratunku trzech oddziałów, cały dom parterowy spalił się.

Wreszcie ostatni wypadek ognia zdarzył się o godzinie piątej rano.

W domu, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej nr 59, w piwnicy należącej do składu materiałów aptecznych zapaliła się słoma, koszyki i t. p.

Ogień ugasił na razie przechodzący tamtędy w powrocie z poprzedniego pożaru żołnierz pierwszego oddziału straży, przy pomocy stróża i mieszkańców.

— Wypadek.

Pracujący w fabryce wyrobów stalowych p. Samuela K., przy ulicy Złotej pod nr. 16, dwunastoletni Leopold G., chłopiec zdolny i wielce ciekawy urządzeń fabrycznych, uległ wczoraj strasznemu wypadkowi.

Wzbroniono mu tak jak i wszystkim niespecjalnym robotnikom zbliżania się do maszyny parowej, w osobnej sali się znajdującej.

Ciekawy chłopiec wsunął się potajemnie wczoraj do tej sali i zaczął przyglądać się maszynie.

Zbliżywszy się jednak do niej zanadto i bez uwagi na kolo rozpędowe, nieszczęśliwy został przez nie porwany, rzucony o ścianę...

Głowa biednego chłopca rozbita została na kawałki, ręka prawa połamana w kilku miejscach.

Ciało zabezpieczono na miejscu wypadku do zejścia władz sądowych.

— Dzieciobójstwo.

We wsi Motycz, w powiecie lubelskim, Agata S., córka tamtejszego włoscianina, spełniła straszne dzieciobójstwo.

Niemowlę swoje żywcem zakopła w ziemię...

Wyrodna matkę oddano w ręce sprawiedliwości.

— Smutny wypadek.

W Kielcach nader przykre wrażenie wywarł smutny wypadek zdarzony w tych dniach.

Pani K., żona urzędnika, rekonwalescentka, po przebytej niedawno chorobie, siedziała w pokoju z dziećmi przy stole.

Nagle nachylonej nad stołem córeczce jej od świecy zapalają się włosy...

Przerazona matka krzyknęła i upadła na fotel.

Uderzenie apoplektyczne przecięło pasmo jej życia...

— Wypadki.

* Wczoraj zmarł nagle w mieszkaniu swoim przy ulicy Nowolipki pod nr. 7 (2400c), Jan P., 63-letni starzec.

Zarządzono śledztwo dla wykrycia przyczyny śmierci.

* Jan B., pracujący w fabryce pp. Lilpola i Rau, przy przewożeniu wagonów, przez własną nieostrożność, wpadł pod koła, które zgruchotały mu nogę powyżej kolana.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan jego jest bardzo groźny.

* Powożący wozem najechał na ulicy na przechodzącą Zofję G. i skaleczył ją mocno w rękę.

Przegląd polityczny.

Zbiorowy krok mocarstw, o którym *Agencia Stefani* tyle fałszywych biuletynów rozesyłała dotychczas, nie leży widocznie w programie dyplomatycznym mocarstw traktatowych. Akeja dyplomacji europejskiej na innych zapewne oprze się środkach, ale na jakich, nie wiadomo dotąd najbystrzejszym nawet politykom, ciszącym się aż do przedpokojów gabinetów europejskich.

O ile się zdaje, mocarstwa nie chcą tak silnego środka używać w celu nakłonienia Grecji do przyjęcia francuskiej propozycji, — co najwięcej zdobęda się teraz na identyczną notę, wzywającą rząd ateński do umiarkowanej polityki i utrzymania pokoju. Jeżeli pomiędzy gabinetami przyjdzie do jakiego porozumienia się, posłowie w Atenach otrzymają polecenie ustnego czy piśmiennego pośrednictwa.

Krażyły pogłoski, iż na wypadek naruszenia zamiarów wojennych ze strony Grecji, miejsce Komandurusa w rządzie ateńskim zająłby Deljannis, jako przedstawiciel polityki pokojowej; otóż *Polit. Cor.* przytacza rozmowę jednego ze swych współpracowników z Komundurusem, który podobno w sposób nie bardzo uprzejmy wyrażał się o projekcie sądu rozjemczego i zaprzeczył kategorycznie pogłosce o Deljannisie, którego kandydatura zresztą byłaby przy dzisiejszym składzie parlamentu niemożliwą, gdyż Deljannis nie miałby za sobą nawet małej frakcji w całej izbie.

Taż sama *Pol. Cor.* pisze rzecz nader pochlebną dla dyplomacji austriackiej: Oto, mówi ten dziennik, jak nam z Konstantynopola donoszą, wpływ barona Calice, posła austro-węgierskiego, po wyjeździe hrabiego Hatzfelda wzmógł się znacznie u dworu sultana, gdyż Abdul-Hamid uważając politykę Austrii za identyczną z polityką Niemiec, ambasadora austriackiego uważa teraz za przedstawiciela obu mocarstw.

O samym projekcie sądu polubownego uciechło teraz jakoś od dni kilku. *Agencia Havasa* tylko donosi, że na skutek okólnika francuskiego ministra spraw zewnętrznych, wszystkie mocarstwa, nawet te, które się dotychczas jeszcze opierały, postanowiły projekt p. Gambetty popierać.

Jednocześnie z okólnikiem p. Barthelémy St. Hilaire, wysłał depeszę do posła francuskiego de Mouy w Atenach z poleceniem oświadczenia rządowi greckiemu, że konferencje berlińskie dla Grecji żadnych praw nie ustanawiały; jeżeli Grecja mimo wszystko chce wojnę prowadzić, to niechaj na pomoc Francji nie liczy.

Paryski *Temps* powiada, że dzisiejsze trudności powstały z zaczępczej polityki Gladstona i z nierozsądnych postanowień konferencji i berlińskiej doradza mocarstwom, aby się na jakiś zbiorowy akt zgodzili i oświadczyli Grecji, iż co do natury i granic uchwalał konferencyjnych pozostawali w błędzie, następnie zaś aby zformowały swoje zapatrywania w taki sposób, by król Jerzy mógł się przed ludem swoim zasłonić i sąd polubowny przyjąć bez narażenia swojej powagi.

Korespondent *Pressy* z Petersburga pisze, iż ks. Górczakow, który skutkiem steranego zdrowia faktycznie urzędem swoim się nie zajmuje, głosował za projektem Francji, a nawet zamierzał Hiszpanję wprowadzić w areopag sędziów.

Rzeczony korespondent utrzymuje wszelako, że książę miał w tem jakieś osobiste cele, natury prywatnej.

Najniespodzianie przyniosły nam telegramy z Wiednia wiadomość o zmianach ministerjalnych, jakie nagle w gabinecie hr. Taaffego zaszły.

Dotychczasowy minister handlu hr. Kremer, i sprawiedliwości hr. Streit otrzymali na własne żądanie dymisję, a na ich miejsce zamianowani zostali hr. Pino i dr Prażak.

Pospiech, z jakim te zmiany do skutku doszły, musiałby przed samem otwarciem rady państwa tem większe sprawić wrażenie, że sam hr. Taaffe w dniu 11-tym b. m. jeszcze z korespondentem praskiej *Politik* oświadczył wyraźnie, że jak dotąd, żadne przesilenie nie grozi jego gabinetowi.

Nowo zamianowani ministrowie należą do znanych w Austrii osobistości. Hr. Pino był z kolei namiestnikiem trzech krajów korony austriackiej, należał do rady państwa i stał zawsze po stronie rządu. Ostatnio zajmował urząd namiestnika Górnej Austrii.

Dr Prażak prowizorycznie zastępować będzie ministra sprawiedliwości.

O właściwych przyczynach przesilenia nie mamy jeszcze dokładnych i prawdziwych szczegółów; utrzymują, że przyszłe nominacje parów, kwestja podatku gruntowego i poprzecznych linii kolejowych w Galicji były kamieniem obrazy, o który obaj ministrowie się potknęli.

jego duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Aleksandra, na które w smutku pozostała żona zaprasza zachowujących życzliwość dla zmarłego pamięć. —1227—

† Dnia 20 b. m., we czwartek, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-tej zrana, msza żałobna za duszę s. p. Franciszka i Jana Sawickich, na którą rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1243—

† We czwartek, dnia 20 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Julji z Szepepanowskich Thiel, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostały mąż z dziećmi i ojcem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1327—

† S. p. Józef Werner, właściciel dóbr ziemskich w powiecie łęczyckim, przeżywszy lat 53, w dniu 17 b. m. przeżył się do wieczności. Pograżone w ciężkim smutku pozostałe córki, zięciowie i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z Lesmierz do kościoła parafialnego w Ozorkowie dnia 20 b. m., o godzinie 11-tej zrana, a następnie na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie familijnym. —1326—

† W najdotkliwszym żalu po stracie ukochanego syna i brata naszego s. p. Antoniego Hering składamy najgorętsze podziękowanie serdecznym kolegom, którzy w dniu 16 b. m. ponieśli drogę nam szczytki na miejsce wiecznego spoczynku, jak również krewnym, znajomym uczestnikom tego smutnego obrzędu, serdeczne Bóg zapłać. L. H. —1321—

† W dniu 20 stycznia, jako w szóstą rocznicę śmierci s. p. Piotra Jackowskiego, oraz w ubiegłym miesiącu szóstą bolesną rocznicę s. p. Małgorzaty z Nowakowskich Jackowskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spój ich dusz w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1329—

† S. p. Juljanna z Błaszczykowskich Matkowska, przeżywszy lat 68, zasnęła w Bogu w dniu 16 stycznia r. b., o godzinie wpół do dziewiętej wieczorem. Nabożeństwo żałobne za jej duszę odprawiać się będzie w dniu 19 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych przy placu Grzybowskim; wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, na które pograżeni w nientulonym żalu syn, córki, zięciowie wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1335—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 16-go stycznia. — Zmarł tu Michał Masson, dobrane znany romansopisarz i autor dramatyczny.

× Caen 16-go stycznia. — Parowiec „Hirondelle” — start się z parowcem angielskim „Ardeer”. Ostatni statek zatonął. Żalagó ocalono. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła.

× Bruksella 16-go stycznia. — Pod kierunkiem Banku brukselskiego utworzył się tu komitet belgijski dla ochrony interesów właścicieli renty tureckiej.

× Londyn 16-go stycznia. — Termometr Celsjusza wykazuje 12 stopni zimna; temperatura taka dla Londynu jest nadzwyczajnością.

× Londyn 16-go stycznia. — Cesarzowa austriacka, według gazet londyńskich, przybędzie w lutym do Combermere, do brzo wiehrabiego Combermera w Cheshire.

× Dublin 16-go stycznia. — Utworzyło się tu towarzystwo ochrony własności. Towarzystwo to za pośrednictwem wydziału przyjmować będzie zażalenia właścicieli dóbr, agentów, robotników itp., którzy uważaliby się za pokrzywdzonych akcją ligi krajowej. Wydział mocem będzie udzielał w razie potrzeby odpowiedniej ochrony, zapomogi pieniężnej lub też zwracać się do rządu z prośbą o zarządzenie stosownej pomocy.

× Berno 16-go stycznia. — Fabryka sukna Franciszka Kallaba synów zawiesiła wypłaty; pasywa wynoszą z górą pół miliona guldenów.

× Monachjum 16-go stycznia. — Wczoraj wieczorem o godzinie siódmej wyjechał ztąd do Brukselli następca tronu austriackiego, arcyksiążę Rudolf; na dworze byli obecni książę Leopold, książę Ludwik i poseł austro-węgierski.

× Berlin 16-go stycznia. — Nowo tu utworzony komitet studencki protestuje energicznie przeciw t. z. „Towarzystwu studentów niemieckich”, służącemu celom antisemitycznym.

× Berlin 16-go stycznia. — W stanie zdrowia cesarza Wilhelma okazało się znaczne polepszenie, które pozwala się spodziewać rychłego powrotu zupełnego zdrowia.

× Peszt 16-go stycznia. — *Ungarische Post* donosi, iż cesarz Franciszek Józef ofiarował 2000 guldenów na koszt urzędowania muzeum technologicznego w Peszcie.

× Peszt 16-go stycznia. — Cesarz Franciszek Józef ulaskawił bar. Izidora Majtheny i Juliusza Vernovaya, skazanych za odbycie pojedynku, pierwszego na sześć tygodni, a drugiego na dwa tygodnie więzienia.

× Lwów 16-go stycznia. — Rokowania pomiędzy koleją żelazną lwowsko-czerńowiecką a rządem o koneksję na budowę linii drogi żelaznej stanisławowsko-husiatyńskiej bliskie są końca; udzielenie koncesji lwowsko-czerńowieckiej kolei zdaje się być pewnem.

× Petersburg 16-go stycznia. — *Nowosti* donoszą, iż poseł chiński Tseng otrzymał telegram od zgromadzenia mandarynów, uwiadamiający, iż traktat z Rosją nie może przejść pod obrady przed połową lutego, wskutek czego ratyfikacja jego ulegnie zwłoczce do tej pory.

× Petersburg 16-go stycznia. — Towarzystwo Krzyża czerwonego dla zwalczania dyfterji wysłało do Kamieńca Podolskiego siedm oddziałów sanitarnych. Każdy oddział składa się z jednego lekarza, dwóch siostr miłosierdzia i odpowiedniego personelu służbowego. Oprócz tego oddziały mieć będą pod swem rozporządzeniem dostateczny zapas bielizny dziecięcej i ciepłej odzieży.

× Petersburg 16-go stycznia. — Z Irkucka donoszą do Porjaku, iż z tamecznego składu skradziono 50 pudów prochu i 100 pudów ołowiu, należących do ministerjum wojny; sprawcy dotąd nie wykryci.

× Odessa 15-go stycznia. — Dziś pierwszy dzień sannej. Śnieg spadł obficie. Mróz utwierdził sanne.

Winny zbiegł.

* W domu pod nr 28 przy ulicy Chłodnej z alezio wezorał podrzucone dziecię płci żeńskiej, około trzech tygodni mające.

Dziecko, jakkolwiek mocno zniebnięte, żyło jeszcze. Odesłano je do domu podrzutek.

* Do szynku, znajdującego się w domu nr 20 przy ulicy Złotej, późnym już wieczorem wejść chcieli Władysław Z. z żoną Marją i szewcem Wikto-rem P.

Szynk był zamknięty — spragnieni więc widocznie zadzwonili do bramy, chcąc dostać się do szynku tylnem wejściem.

Gdy stróż domu nie chciał ich wpuścić, rzucili się nań i zbili go tak silnie, iż nieszczęśliwy wskutek tego obłożnie zachorował.

= Z Paryża.

Msrgr. Czacki, nuncjusz Ojca świętego w Paryżu, otworzył swoje salony w zeszły czwartek.

Honory damy robiła ciotka gospodarza księżna Odescalcini.

Goście zebrani należeli do najwytworniejszych sfer towarzyskich.

= Odretwienie.

W końcu czerwca r. z. obiegła szpalty dzienników interesująca wiadomość, iż w szpitalu johannistów w Niederweisel leczy się trzynastoletnia dziewczyna, cierpiąca od sześciu tygodni na odretwienie, t. j. pozabawiona rachu i dotknięta snem długotrwałym.

Dziewczynka ta, po dwudziestu ośmiu tygodniach, wyzdrowiała zupełnie.

Z górą sześciuset lekarzy różnych narodowości przekonowało się naocznie o przebiegu tej rzadkiej choroby.

Obecnie postanowiono dziewczynę tę pozostawić w wspomnianym zakładzie na obserwacji przez czas zimowy.

= Berryer.

Słynny adwokat francuski i mówca Berryer bronił raz pewnego na wpół zrujnowanego kupca z Marsylii.

Od rezultatu procesu zawisło „być albo nie być” klienta.

Proces wygrano — w nadmiarze radości zapytał kupiec swego obrońcę, wiele mu jest winien?

— 50,000 franków — odpowiedział adwokat.

Kupiec wypłacił żadaną sumę, ale Berryer odesłał ją córce swego klienta ze słowami: „jako podarunek ślubny”.

Wspaniałomyślny ten rys charakteru Berryera dowodzi, iż pomimo wielu świetnych procesów nie mógł on nigdy doprowadzić do wielkiego majątku.

Robił mu z tego powodu ktoś wyrzuty, mówiąc:

— Pan potrzebował się tylko schylić, ażeby zebrać miliony.

— O niezawodnie — odpowiedział Berryer — ale musiałbym się schylać...

= Uśmiech fortuny.

Z okazji wielkiej wygranej stolarza Rejtera (rs. 200,000) — przypominano nam prawdziwe z przed laty wydarzenie.

W wigilię ciągnięcia loterii wynemu dostawcy furazów dla jednej z baterji artylerji wciśnięto gwałtem prawie pół losu.

Na drugi dzień na numer ten padła wygrana rs. 40,000.

Uśmiechnięty dostawca, przyszedłszy do dowódcy baterji i zawiadamiając go o swoim szczęściu, prosił o pozwolenie uczęstowania żołnierzy...

Pozwolono mu, i wyprawił im ucztę złożoną z kieliszka wódki, bulki i paczki tytoniu na każdego.

Obecny przy rozdawaniu tego poczęstunku wybrał fortuny, rozradowany coraz bardziej zawołał:

— No, niech i konie wiedzą, że wygrałem! dać im po garnku owsa więcej nad zwykłą miarę i siano ile zjedzą...

= Z historii angielskiej.

— Mamo, jak się ten król nazywał, co miał tyle żon?

= Sinobrody.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: F. O. rs. 2 na opał dla biednych. Znaleziono rs. 2 na schodach w hotelu saskim złożono dla biednych.

W dniu 15 b. m. w kościele parafialnym osady Wiskitki pobłogosławionym został przez miejscowego proboszcza Jks. Tomczek związek małżeński pomiędzy p. Zygmuntem Ziemińskim a panną Marją Wątróbską, córką Mikołaja i Ksawery małżonków Wątróbskich. —1215—

Nekrologja.

† Jutro, we środę, dnia 19 stycznia, w trzecią bolesną rocznicę śmierci s. p. Wiktora Kochańskiego, za spój

Powiadają także, iż zrekonstruowany gabinet hr. Taaffego jest tylko przejściowym i przepowiadają mu także rychły koniec. *Presse* utrzymuje, iż przy obsadzeniu teki sprawiedliwości kandydował dr. Prażakiewicz dr. Ziemiański, ale ze względu iż już jeden polak zajmuje tak wysokie stanowisko w gabinecie, a to mianowicie ministra finansów, wybrano tym razem czechę.

Kwestja zamianowania marszałków dla Galicji na miejsce hr. Ludwika Wodzieckiego nie może dotychczas jakoś znaleźć rozwiązania. Wymieniono dotąd wszystkie prawie głośniejsze osobistości, stojące na świeczniku społecznym w Galicji, ale *vox populi* omylił się za każdym razem. Nareszcie *Presse* za *Gazetę narodową* powtarza ostatnią pogłoskę, jakoby nominacja ks. Jerzego Czartoryskiego na marszałka była już faktem postanowionym. Ks. Czartoryski należy do federalistycznej frakcji klubu polskiego.

Przedwczoraj jeszcze czytaliśmy w tejże *Presse* telegram ze Lwowa, donoszący, iż kwestja marszałkowania pozostanie nierozstrzygniętą aż do otwarcia rady państwa. Także przyjemna sytuacja kraju, w którym ze względu na stronnictwa nie można wyznaczyć odpowiedniej osobistości na tak wysokie i ważne stanowisko.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 17-go. — Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające (ściślejsze) do rad municypalnych. W Paryżu wybrano 1 konserwatystę i 21 republikanów różnych odcieni. Wiadomości z departamentów brzmią pomyślnie dla umiarkowanych republikanów.

Londyn 17-go. — Zdrowie Gladstone poprawiło się. Premier weźmie udział w dzisiejszym posiedzeniu parlamentu.

Konstantynopol 17-go. — Porta rozesała w sobotę drogą telegraficzną okólnik do swoich reprezentantów za granicą, w którym wyraża ubolewanie z powodu, że gorączkowe zbrojenie się Grecji wywołuje niepokój i niepewność ogólnego położenia. Aby tej pożalowania godnej sytuacji położyć koniec Porta proponuje konferencję ambasadorów w Konstantynopolu, sądząc, że na tej drodze znajdzie się pokojowe rozwiązanie kwestji.

Berlin 17-go. — Wczoraj odbył się w Magdeburgu wiec stronnictwa postępowego, w którym wzięło udział 250 delegatów z Saksonji, Brunswiku i Anhaltu. Przyjęto rezolucję zalecającą wspólne działanie postępców z secesjonistami na wyborach do parlamentu cesarstwa.

Rzym 17-go. — *Diritto* formalnie zbija wieść, jakoby misja tunetańska prosiła o protektorat Włoch.

Londyn 17-go. — Izba gmin. Gladstone w mowie

przyjętej oklaskami protestuje przeciw poprawce Maecartvego, żądającej ucięcia eksmisji w Irlandji d. chwili uchwały bilu agrarnego. Lord Mamuru popiera Gladstone.

— **Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej** podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 15 (27) grudnia 1880 r. wprowadzone zostały w wykonanie obniżone taryfy specjalne na przewóz zboża pełnemi wagonami, z drogi kursko-charkowsko-azowskiej i charkowsko-mikolajewskiej na stacje: Ilowo, Jablonna, Praga, Warszawa, Lublin i Maciejów drogi nadwiślańskiej, Warszawa (tranz.) drogi warszawsko-wiedeńskiej, Aleksandrów, drogi warszawskobydgoskiej, Gdańsk i Neufahrwasser drogi pruskiej wschodniej w kierunku przez Kijów, Kowel. — 1156

— **Komitet Towarzystwa muzycznego** ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 19 stycznia r. b., t. j. we środę, o godzinie 7 1/2, wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. — 1209 —

— Dnia 17 stycznia, w Zakładzie Rekodzielniczym dla kobiet (Plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **Szwetwa** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. — 1267 — 1 — 6

— **Dr K. Podbielski**, b. ordynator szpitala czasowo-wojennego, po kilkoletniej praktyce na prowincji zamieszkał na Pradze przy ulicy Żabkowskiej pod nr 153 lit. B; chorych przyjmuje w domu od 8—10 i 3—5, a między 12—3 w aptece p. Piotrowskiego na Szmulowiznie. — 1325 — 1 — 2

— **Guarana de Grimault et Comp.**, aptekarzy w Paryżu, zawdzięcza swe leczebne własności wielkiej ilości kafeiny, którą w sobie zawiera. Dr. Wilks, lekarz szpitala „Guyss Hospital“ w Londynie, oświadcza w *British Medical Journal*, że to lekarstwo skutkuje jakby przez czary.

Guarana jest skuteczne lekarstwo przeciw migrenie. (Wyjątek z *Journal La Lancette*, 31-go sierpnia 1872 r.) — 26106 — 2 — 0 —

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępca prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, wstawia takowe w najlepszym wykończeniu, z 3-letnią gwarancją po rs. 2 — przyjmuje od godziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7. — 1173 — 1 — 6 —

— **Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej** ma zaszczyt zawiadomić iż w dniu 22 stycznia r. b., t. j. w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, dany będzie w Resursie wieczór tańczący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarii resursy w dniach 19 i 20 t. m., to jest w środę i czwartek, od godziny 6 do 9 wieczorem.

Dyrektor K. Temler.
Członek komitetu sekretarz W. Kijok.
3—3—585—

Ostrzeżenie.

Ponieważ dochodzą mnie wieści, iż nieuczciwi rozszerzają w celu szkodenia mi potwareze pogłoski jakoby interes mojej firmy był zachwiany — przeto oświadczam publicznie, że satysfakcji przeciwko oszczercom, którzy sięja szkodzący mi a kłamliwe plotki będą poszukiwał sądownie.

A. Frycze

Właściciel magazynu Garderoby męskiej pod Firmą „**ARTUR**“ przy ulicy Bielańskiej Nr 9 nawy.
Warszawa d. 18 stycznia 1881 r. 1—2—1337—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** — 1275 — 1 — 10 —

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18. J. Bagiński. 2—3—578—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy **choroby sekretne**, oraz **niemoc** wskutek takowych, ulica Chmielna nr 60. 3—3—548—

— **Dr S. Meyerson** przeniósł mieszkanie na ulicę Orłą nr 4 i przyjmuje chorych z cierpieniami wewnętrznymi, od godz. 4—6 po południu. 3—6—562—

HERBATA

firmy

Olga Koreszczenko.
Ulica hr. Kotzebue (róg Wierzbowej) dom hr. Krasińskiego. — 30891 — 4 — 10 —

Zakład leczn. specjalny dla chor. gardł., wener. i skórnych d-ra **HOLLNA**, przyjmuje chorych przychodnich od godziny 9—10 rano i od 5—6 po południu. **Miodowa nr 15.** — 375 — 3 — 0 —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 4.

— Dziś rano zimna st. 9, w południe zimna st. 8.

Teatr Wielki.

Dziś: *Żydówka*.

Jutro: *Norma* (ab. B nr 5).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Szalony zakład*. — *Ubogi czy bogaty?* — *Teodolinda*.

Jutro: *Nasi najserdeczniejsi*.

Teatr Mały.

Dziś: *Placzkę i śmieszek*. — *Przysięga Horacego*. — *Lisichen i Fritzen*. — *Czula struna*.

Jutro: *Ojciec uwieczniony*. — *Lisichen i Fritzen*.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

PROGRAM

Wieczoru Muzycznego

(urządzonego staraniem Członka Komitetu p. Maksymiljana Makowskiego).

W Środę d. 19 Stycznia 1881 r.

1. a) Powitanie dnia, Schwantzer, na same głosy; b) Chór wesoły z op. Lohengrin, Wagnera, odśpiewa chór amatorski p. Wislickiego. — 2. Andante i Finał z koncertu, Schumana, odegra p. H. Szulc. — 3. Arja z op. Atila, Verdi'ego, odśpiewa pani Dowlakowska. — 4. Miłosierdzie, Rossini'ego, odśpiewa panna Cetnarowicz i chór żeński. — 5. a) Polonez As dur, Chopina; b) Wale, Szulca, odegra p. Szulc. — 6. a) Vorei morir, Tosti'ego; b) Canzonetta z op. Salvatore Rosa. Gomeza, odśpiewa p. Dowlakowska. — 7. a) Septuor z chórem z op. Fornaretto, Sanelli'ego, odśpiewają panny: Mianowska, Cetnarowicz, Wnorowska, pp. Blomberg, Czernski, Reinberg, Orlewicz i chór; b) Mazur na cztery głosy, Wislickiego, odśpiewa chór amatorski. — 8. Duet z op. Jawnuta, Moniuszki, odśpiewają: p. Dowlakowska i p. Chodakowski. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. — 1323 — 1 — 1 —



Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy Nowy-Swiat Nr 2, okazywani będą:

Najmniejsi w świecie Ludzie,

markiz Henryk Wolge lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29 1/2 cali (wagi 20 funtów), tudzież

Największa Kobieta (Olbrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.

Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20. 8—15 Zolnierze i dzieci placą połowę. K—422—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterję, rzeczy sztuki, ekwipaż, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyżej wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3. K—27070—38—0

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta.

Dnia 19, t. j. we Środę: Kartoflanka, kielbasa, kapusta.

KUCHARZ

posiadający chwalebne świadectwa pierwszorzędnego domu **Warszawskich**, uzyskał stałe miejsce. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 76, pierwsze piętro; od godziny 10 do 12 z rana i od 5 po południu. K—1328—1—3

Kuchnia Restauracyjna,

3 blachy, 7 rusztów, kocioł, piecyk większy, piecyk mniejszy, szyby, drzwiczki, obrecz. Ulica Chmielna Nr 11, w „Szkole Kucharek.“ K—601—2—6

Do sprzedania:

Serwantka mahoniowa, oraz różne Meble, u Bielańskiego, Aleksandra Nr 16. 1218

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 17 stycznia 1881 r.

Pszonica { wyborowa 154 — 161
 średnia 132 — 148
 ordynaryjna 115 — 122

Żyto { wyborowe 138 — 139
 średnie 134 — 137
 ordynaryjne 115 — 116

Jęczmień { wyborowy 90 — 110
 średni 80 — 90
 ordynaryjny 70 — 80

Owies { wyborowy 104 — 106
 średni 94 — 101
 ordynaryjny 84 — 86

Groch 95 — 116

Gryka 99 — 110

Kasza jaglana { wyborowa 122 — 142
 średnia 112 — 122
 ordynaryjna 102 — 112

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 18 stycznia 1881 r.

Weksle:

	z końcem giełdy	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.05	—	—
Londyn 1 f. st. „	9.53	—	—
Paryż 100 fr. „	37.92 1/2	—	—
Wiedeń 100 gul. „	81. —	—	—

Papiery publiczne:

4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	99.75	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.50	—	—
„ „ „ „ „	99.15	—	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.25	—	—
„ „ „ „ „	91.15	—	—
„ „ „ „ „	90.25	—	—
List. z. m. Łodzi s. I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—	—
„ „ „ „ „	86.10	—	—

Bil. Ban. Ces. s. I, II i III

Ros. Poż. Prem. z r. 1864.

1866.

I Pożyczka wschod. rs. 100

II „ „ „ „ „ rs. 100

III „ „ „ „ „ rs. 100

Akcje i obligacje:

Akc. dr. z. W.-W. rs. 100

Akc. dr. z. W.-B. rs. 100

Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.

Akc. dr. żel. Fabryno-Łódz.

Akc. Banku Hand. w War.

Akc. Banku Dysk. w War.

Akc. Banku Hand. w Łodzi.

Akc. Warsz. t. ubi. od ognia

Akc. Warsz. t. fabr. cukru

Akc. t. fabr. cukru Józefów

Akc. Dobrzeł. t. fabr. cukru

Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.

Akc. tow. fabryki machin.

Akc. tow. Łazien. i Łaźni.

Akc. t. zakł. przedz. Zaw.

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 28 2/10

Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 36 1/10

Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 148 1/10

Od Listów Zast. m. Łodzi k. 106 2/10

Od Listów Likwidacyjnych k. 52 1/10

Od oblig. skarbowych k. 118 1/10

Od Pożyczki premijowej i emisji k. 6 1/10

„ „ „ „ „ II emisji k. 178 1/10

SKŁAD WIN KAUKAZKICH i KRYMSKICH BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5.

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. Wina Szampanskie, niestępujące zagranicą, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę. Niemię polca amatorom prawdziwe Wina Kache-tyńskie, z winnic księcia Czawczawadze. Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia „Merkury” przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45. Zlecenia z prowincji jak najspieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa- i przesyła na żądanie cenniki franco. k-557-2-12

PACZKI na świeżym maśle i **FAWORKI**, codziennie od godziny 1-szej polca Fabryka Biskoptów **J. SZTENGEŁ**, ulica Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha, oraz wielki wybór **CIĄSTEK** drobnych do wina i herbaty. — Przyjmują się obsta- lunki na **Torty, Ciasta, Kremy, Lody i Galarety**. k-358-3-12

RESTAURACJA NAPOLEONA PĄCOWSKIEGO,

ulica Hr. Berga Nr 16 i róg Mazowieckiej,

polca **OBIADY** wydające się od godziny 1-szej do 5-tej, po cenie 50 i 75 kop. **Śniadania i Kolacje** à la carte, również przyjmują większe zamówienia tak u siebie jak też na ulicę, po umiarkowanej cenie. — **Gabinety** elegancko urządzone z oddzielnym wejściem, z ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga. — Piwnica zaopatrzona w różne gatunki **Win** doborowych z pierwszorzędnych firm. k-182-6-6

OBRUSY CERATY

na Stoły, Fortepiany, Posadzkowa, Nieprzemakalna, Jedwabna, przezroczysta, Chodniki, Dywany, Dywaniki, pod Stoły i Umywalki; **Skóra Amerykańska** na pokrycie Mebli, Patafalki ceratowe.

WIELKI WYBÓR. — CENY FABRYCZNE.

Polca Skład Obić Papierowych

A. LUBELSKIEGO i S-ki,

ulica Miodowa Nr 15.

k-26714-12-12

**MAGAZYN
Mebli**
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63
w domu Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli kraj-
owych i zagranicznych, skromnych i
wykwintnych. — Przyjmuje obsta-
lunki tapieckie i stolarskie. — Kupu-
je i zamienia mało używane, wy-
najmuje i urządza całe aparta-
menty — za dobrotę wyrobu poręcza swą
firmę.

ZAŁĘSKI & Com.
98-0 — 117-k

Rs. 100 Nagrody. Rs. 100.

Zaginęły 3 papierki po Rs. 100 i jeden
List zastawny m. Warszawy Serji III-ciej
Nr 95671 na Rs. 250 z 12 kuponami; kto tako-
wą stratę odniesie lub wskaże osobę u któ-
rej się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę.
G. Wassung, Krochmalna Nr 15.
k-2-3-1220

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiatu.
k-13864-152-300

**Nowo-otworzony Magazyn
Strojów i Sukien Damskich**
pod firmą

Matyldy Dumay i Spółka,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Wykonują wszelkie roboty w zakresie toale-
ty damskiej wchodzące, po możliwie niskich
cenach. — Przyjmuje również do odświeżania
suknie balowe i pranie koronek.
k-2-10-1069-

Sklepy

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście
pod Nr 451 (nowym 85), w domu prze-
chodnim (zwanym Roeslera), od d. 1-go
Lipca r. b. będą do wynajęcia

nowo-przerestaurowane, urządzone po-
dług najnowszej konstrukcji i gustu,
z zastosowaniem do teraźniejszych po-
trzeb i wymagań. — Wiadomość na miej-
scu u Rządcy domu, pomiędzy godziną
12-tą a 2-gą w południe. k-385-2-3

!!!Nie szukajcie!!!
gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można
jak w znanym

nie tylko u nas w Kró-
lestwie lecz i Cesarstwie
ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK**
dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po
cenach niepraktykowanie
TANICH

następujące przedmioty
a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po
40 kop.
Ręczniki niciane, 2 1/2 łokcia długie, po
42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. praw-
dziwe niciane, po 50 kop.

Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18
kop. łokieć.

Piółno najtrwalsze na maglowniki i do-
mowego użycia po 14 kop.
Piółno wyborowe niciane na gacie, po
20 kop. łokieć.

6 Serwet adamaszkowych deserowych
za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych sto-
łowych za Rs. 1 kop. 80.

Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy,
za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wybor-
owy, za Rs. 8.

Serwety himalajskie, prześliczne, do sa-
lonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego,
po kop. 25 łok.

Cretonu zdrowia, znanego ze swej wy-
borowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu pół płótna, po kop. 11, 12
i 13 łokieć.

Płótna krzanowe, na prześcieradła,
bez szwu 2 1/2 łokcia szerokie, po
kop. 24 łokieć.

Perkalu wyborowego 1 1/2 łokcia szerok.
po kop. 12 1/2 łokieć.

Prześcieradła gotowe wyborowe,
znaczone i obrębiane,
bez szwu, po Rs. 1.

Powłoczki wyborowe po kop. 75.

Purpur najlepszy na wyspy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutne-
rem, po kop. 12, 15, 17, 20,
23 i 25 łokieć.

Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza,
po kop. 20 łokieć.

Kaftaniki i Koszulki trykotowe
bardzo ciepłe,
po kop. 90.

Skarpetki i Pończochy bardzo
tanie.

Ogromny wybór BIELIZNY
męskiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują
się w przeciągu 24 godzin.

Obstalunki z prowincji
wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów:
róg **Dzikiej i Nowolipek, dom Brau-
na Nr 1, mieszkania 10.**
k1-0-1374-

Dla dogodności

Szanownych Pań i Panów,
przeniosłem swój Zakład Ju-
bilerski do Sklepu na ulicę
Rymarską róg Senatorskiej
Nr 2, do domu W-nej Hra-
bini Przezdzieckiej.

Z szacunkiem

L. IFLAND.

k-652-3-6

Domina do wynajęcia: atlasowe,
morantie, jedwabne i ama-
zonki od Rs. 3, przy ulicy
Leszno wprost Rymar-
skiej Nr 4. w magazynie
k1-3 **DZIANKOWSKIEJ.** —1336—

Nauczycielka
wysoko uzdolniona, w średnim wieku, tru-
dniąca się lat kilkanaście edukacją panienek,
może wyjechać na prowincję, w gubernię za-
chodnią, lub do osady fabrycznej, do panie-
nek, bądź początkujących, bądź na dokoncze-
niu będących. Adres: Bogusł. Freta Nr 5,
mieszkania 10. k1-6-1230—

Do pierwszorzędnego bardzo solidnego i
korzystnego Zakładu Przemysłowego, produ-
kującego artykuł codziennej konsumpcji, który
w pełnym jest biegu, poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem około 100 tysięcy rubli,
któryby w razie życzenia, mógł otrzymać
współzależny zakładem, łącznie z obecnym
właścicielem. — Poważni rezydentanci zechcą
zgłosić się osobiście lub listownie do pana
Rudolfa Okręta, Redaktora Gazety Handlo-
wej w Warszawie, który bliższych udzieli
szczegółów. k-257-3-3

Do sprzedania:

1) **Pianino** o 7-miu oktavach za Rs. 250.
2) **Serwis** z saskiej porcelany, obłado-
wy, na 18 osób, za Rs. 650.
3) **Wiolonczella** bardzo stara za Rs. 50.
4) Dwoje dobrych **Skrzypiec**: jedno
Rs. 100, drugie Rs. 50.
5) **Pies** dwuletni z gór św. Bernarda, za
Rs. 75. — **Ulica Nowogrodzka Nr 3a,**
mieszkania Nr 14. k1-3-1322—

Tartak horyzontalny,

całkowicie z żelaza, konstrukcji mocnej
i bardzo praktycznej, oraz
3 średnie Prasy balancerowe, no-
we, do sprze-
dania w fabryce **Maszyn i Kamieni młyn-
skich**

Ernesta Schneider,
1-3 na **Pradze Nr 402.** —1204—

Sanki eleganckie

za 120 rubli, oraz **Kompleta Tygodnika**
Ilustrowanego i Kłosów pięknie opra-
wionych, pozostawiono do sprzedania w sali
Reytacyjnej. — **Ulica Miodowa Nr 11.**
k-1241-1-3

Do sprzedania bardzo tanio!

1) **Gazeta Lekarska**, 12 tomów, od począ-
tku wydawnictwa; 2) **Biblioteka umiejętności**
lekarskich, od początku wydawnictwa do 1
Lipca 1872 r.; 3) **Broшуry, dysertacje i inne**
dzieła medyczne. — **Ulica Bracka Nr 13** mie-
szkania 8, wiadomość od godziny 2 do 4 po
południu. k-1266-1-3

Wiadomość dla pp. Fabrykantów i Przemysłowców.

Jest do sprzedania w Targówku, za Pragę,
przy szosie **gruntu morgów 31**, miary no-
wopolskiej i **Torfu morgów 28**, głęboko-
ści od 4 do 7 łokci. Bliskość dworców kolei
Petersburskiej i Terespoleskiej czynią miejsce-
wość tę odpowiednią na Zakłady Fabryczne.
O warunkach dowiedzieć się można w Skle-
pie towarzyskim **F. Frybes**, przy ulicy Elektro-
nalnej Nr 9. k-1135-1-3

Mieszkanie

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
na 3-m piętrze, składające się z 4-ch
pokoi, przedpokoju, kuchni z hablaczem,
zlewem, wodociągiem, z osobną górą
i piwnicą, do wynajęcia od Wielkiej-
nocy r. b. — Wiadomość przy rogu Kra-
kowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej
ulicy. k1-3-1192—

Potrzebne są zaraz przy placu Teatralnym
lub w okolicy tegoż

Salon i dwa Pokoje,

od frontu, z ozdobnymi tapetami i okazałym
wejściem, z meblami lub bez. — Wiadomość:
Marszałkowska Nr 75, mieszkania 12.
k-3-3-1105—

Nagrody rs. 25.

Dnia 13 b. m., z mieszkania przy ulicy
ulicy Gnojnej Nr 7, skradziono: Szubę pod-
bitą lisami, wierzch jedwabny; Kaftan długi
aksamitny na wacie; sztukę Weby około 72
łokci; Koleszki złote i pieniądze około 40 rs.
Uprasza się osoby któreby o pomienionych
rzeczach wiedziały, o zawiadomienie p. Te-
nenbaum, pod powyższym numerem.
k-1313-1-1

ZA WIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejscu tutejszem
WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

oficjalnie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług
najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,
ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.
k 21931-32-40

Przez Rząd zatwierdzone, kaucjonowane BIURO KOMISSOWE

b. Rejenta Józefa Feddeckiego, Miodowa Nr 3,

(za kaucję Rs. 7,500 zdeponowaną w Banku Polskim).

Wnikając w żywotne miejscowe potrzeby i jako lachowy, znając dokładnie danego
przedmiotu warunki, otwieram tu w Warszawie przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich
pod Nr 3, na 1-szem piętrze od frontu, z dniem 3 (15) Stycznia r. b. **Biuro Komisso-**
we, Pośrednictwa i Zleceń. Biuro to zajmować się będzie:

a) pośrednictwem w przedmiocie kupna, sprzedaży lub dzierżawy nieruchomości, ma-
gazynów, fabryk i t. p. zakładów, lokacji kapitałów i najmu mieszkań; b) załatwianiem róż-
norodnych, nawet drobnych interesów i zleceń, a między temi dopełnianiem przekładów na
różne języki, wszelkich pism i dokumentów, kopiowaniem takich i pozyskiwaniem urzęd-
owych co do ich zgodności poświadczeń, oraz legalizacji do użytku w kraju i za granicą,
ekspedowaniem i odbieraniem z komory i poczty, posyłek wszelkich pieniężnych, oraz war-
tościowych; wnoszeniem różnych summ, podatków, rat Towarzystwa Kredytowego i innych
interesowanych. Wszystko za możliwie umiarkowane, taksa tu podana objęte wynagrodzenie.
Nadto przy powierzaniu sobie komisji, Biuro pobierać będzie tak zwane wpisowe w ilości
rubla jednego, które przy drobnych powyżej ad b. wymienionych zleceniach, uważać się bę-
dzie raczej jako zaliczenie ulegające następnie potrąceniu z przypadającej dla Biura za za-
łatwienie interesu należności. Biuro podawać będzie periodycznie do pism publicznych ogło-
szenia, o powierzonych sobie interesach. W ogłoszeniach tych wszelako, nie obalamucając
publizności żadnymi fikcyjnymi doniesieniami, te tylko podawać będzie do wiadomości pu-
blicznej, które rzeczywiście zostaną mu powierzone. Opinia przez Biuro udzielona zawsze
będzie bezstronna, oparta na rzeczywistych danych, a jak co do nieruchomości na świeżo
sprawdzonym stanie hipotecznym. Biuro zapewniło sobie między innemi stałe współpracow-
nictwo jednego ze znanych tutejszych prawników, mianowicie W-go Józefa Karpińskiego,
Adwokata przysięgłego; przy dalszym zaś rozwoju swych działań, zamierza spożytkować
jeszcze w tym kierunku różnorodne siły; a pragnąc wyrobić sobie opinie prawego i sumien-
nego pośrednika, starać się będzie przez możliwie prędkie, a w każdym razie niezawin-
ne i aktualne załatwianie danych sobie zleceń, zasłużyć na powszechne zaufanie i stać się
prawdziwie użytecznym. Podający lokale do wynajęcia, raczą składać w Biurze krótkie ich
opisy i odrębne planiki. Korespondujący z Biurem za pośrednictwem poczty raczą dołączać
marki pocztowe na odpowiedź. Biuro otwarte, będzie codziennie do godziny 7-jej w wieczór.

Józef Feddecki, b. Rejent.

Taksa: a) Za dosłż do skutku przez pośrednictwo Biura sprzedaż lub dzierżawę
nieruchomości, magazynu lub zakładu, albo-li też za najem lokalu, Biuro pobierać będzie
z ogólnej cyfry szacunku lub ceny dzierżawnej 1% od Sprzedającego, wypuszczającego
w dzierżawę, albo najem. a 1/2 % od Nabywcy, dzierżawcy, lub lokatora.

b) Za lokację kapitału 1/2 % od otrzymującego pożyczkę; dający takową, prócz wpi-
sowego, do żadnej innej opłaty obowiązany nie będzie.

c) Za kopiowanie dokumentów w językach: rosyjskim i polskim po kop. 30, a w in-
nych językach po kop. 50 od zwykłego 100-wierszowego arkusza.

d) Za przekłady urzędowe na różne języki, oprócz taksy przepisanej dla tłumaczy są-
dowych, komisowe dla biura kop. 60. Przekłady prywatne t. j. nie do urzędowego użytku
przeznaczone, niższej tej taksy dopełniane będą.

e) Za pozyskanie poświadczenia urzędowego zgodności kopii, u Notariusza, kop. 60.

f) Tyż t. j. kop. 60 za przeprowadzenie legalizacji w każdej pojedynczej władzy.

g) Takż kwotę, kop. 60, za odebranie lub wyspedjowanie na poczcie, albo li też
na komorze posyłki pieniężnej lub wartościowej. Nareszcie:

h) Za załatwienie wszelkich innych więcej złożonych, a niedających się obecnie bliżej
oznaczyć interesów i zleceń, pobierana będzie opłata po kop. 60 za załatwienie interesu
w ciągu jednej godziny, a po kop. 30 za godziny następne. Za odbieranie zaś lub ekspedj-
owanie summ pieniężnych i posyłek wartościowych, poczynając od rs. 50 włącznie, doliczana
będzie do tej opłaty 1/4 % od sumy odebranej lub też ekspedjowanej przez biuro. **J. F.**

k-553-2-3

PETERSBURSKA FABRYKA

G. KRAFTA,

nadesłała w wielkim wyborze:

CYGARA, TYTONIE i PAPIEROSY,

i takowe poleca SKŁAD, pod firmą

P. E. Salinger,

Nowy-Swiat Nr 63, róg Świętokrzyskiej w Warszawie.

Panom handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.

k-30025-5-6

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Swiatu i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje w każdym czasie zamówienia na Lody, a posiadając znaczny wybór form,
może zadowolić najwybredniejsze wymagania. — Poleca prztem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach. — Zarazem zwraca
uwagę na wielki wybór świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych. k-26718-20-20

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Lekcje Buchhalterji

pojedynczej i podwójnej, poprawną metodą,
udziela **DAWISON, Hoża Nr 16.** Ho-
naryum bardzo umiarkowane.

k-705-2-6

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie
języki: niemiecki, francuski, angielski, pol-
ski i ruski, oraz przedmioty klasyczne, pra-
ganie udziela lekcji prywatnych w domu za
domem. — Oferty uprasza się składać w kan-
torze Redakcji pod lit. **L. A. L.** k3-3-793

Otrzymałszy nowe upoważnienie od Władzy,
Józef Kwiatkowski, budowniczy

przyjmuje robotę Planów z dozorem technicz-
nym, oraz wszelkie czynności budownicze.
Mieszka na Krakowskim - Przedmieściu, na-
przeciw św. Krzyża Nr 18. k3-3-711-

Lekcje Tańca,

udziela u siebie i w domach prywatnych.
Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski**
k5-10-20646-

Znaczny zapas

KOSZUL

mezkich, prawdziwych kretonowych,
białych pranych, z cienkimi webowe-
mi gorsami, starannie wykończonych.
Cena pół tuzina **rs 12 kop. 60.**

Koszule mezkie, kretonowe białe,
prane, z cienkimi webowe-
mi gorsami i mankietami poczwornymi
Cena pół tuzina **rs. 13 kop. 20.**

Kalesony mezkie, rypsowe i inne,
z trwałego materiału,
odznaczające się praktycznym krojem
Cena pół tuzina od **rs. 8 kop. 10.**

Półkoszulki mezkie z kołnierzymi.
Cena pół tuzina **rs. 3 kop. 90.**

**Wielki wybór paryzkich Kołnie-
rzyków, Mankietów i Krawatów**
ślubnych i balowych białych, atlaso-
wych i jedwabnych.

— poleca **Skład bielizny**

J. Natanbluta,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

**NB. Powyższa bielizna, sprze-
daje się również na sztuki.**
k-28122-8-8

Dziś i codzień,

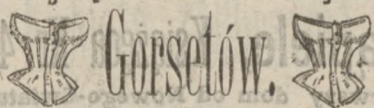
prócz potraw à la carte wydają się **OBI-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75
i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Śro-
dy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2.

w **Restauracji S. Zięciakiewicza,**

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

k-29246-23-0

Największa Parowa Fabryka



Mamy zaszczyt zawiadomić
Szanowną Publiczność, że na
ohcny sezon karnawałowy po-
siadamy na składzie przeszło
3,000 gorsetów trzcinowych
i fiszbinowych.

**Obstaunki wszelkich
innych gorsetów, będą
załatwiane w ciągu 24
godzin.**

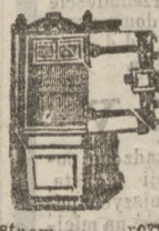
Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat.

Fabryka w Wiedniu
Neubau, Siebensterngasse.

Fabryka w Warszawie,
Świętokrzyska Nr 24.

k534-4-10



WYCIJALNA FABRYKA

kass żelaznych

ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illu-

strowane. Rozmarami i waga.
k-19363-83-150

Dozwolono cenazupok. Baputaba 6 (18) Jutapaa 1881 f.

Poszukuje się

Wspólnika

do fabrykacji dobrze się procentującej, z ka-
pitałem 2,000 do 3,000 rs. — Wiadomość:
Świętokrzyska Nr 13, w Magazynie Ubio-
rów męzkich p. K. Broszkiewicza.
k4-6-183-

W dniu 1-m Stycznia r. b. zostało otwar-
te przy ulicy Miodowej Nr 13 w domu br
Lessera

Warszawskie biuro,

Incassa należności,

które przyjmuje do realizacji wszelkie, prze-
kazy, rewersa i rachunki przedterminowe
i z upłynionym terminem, jak również prze-
prowadza na żądanie interesantów z powie-
rzonych mu dokumentów procesa w Sądach
Cywilnych swoim kosztem. k3-12-789-

Do sprzedania z powodu interesów familijnych

MEBLE,

mahoniowe i dębowe,

w dobrym stanie. — Wiadomość w fabryce
Gorsetów, Krak.-Przedmieście Nr 24, wprost
ulicy hr. Berga. k-875-3-4

Fabryka Cukrów Desserowych

pod firmą

J. MALGIARITTA,

Królewska N. 3,

drugi dom od Krak.-Przedmieścia,
poleca codziennie **świeże Cukry** w wiel-
kim wyborze, po cenie za funt kop. 45
i 60; **Karmelki** codziennie świeże, funt
kop. 35 i 40, oraz codziennie po po-
łudniu: **Kasztany, Orzechy wio-
skie i tureckie, Daktyle** i inne
owoce karmelowane. — Wszelkie
obstaunki na wieczorki będą elegan-
cko wykonywane. k-874-3-3

Powozy i Karety

w hotelu **Drezdeńskim**, ulica Długa Nr 30,
kantor wynajmu w hotelu Nr 34.
k2-0-1159-

CUKIERNIA.

W mieście powiatowem, z powodu słabości
właściciela jest do sprzedania lub do wy-
dzierżawienia zaraz **Cukiernia**, egzystująca
dwadzieścia i kilka lat, z wyrobioną klien-
telą. Do nabycia tejże Cukierni, potrzebny
jest kapitał **Rs. 3-5,000.** — Bliższej wia-
domości udzieli **Warszawska Agencja Ogło-
szeń Rajchmana i Frendlera** w Warszawie,
pod liter. **f. M. W.** k-454-4-6

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są elegancko
urządzone pokoje, zachowując najściślejszą
dyskreję. k-30615-9-10

Do sprzedania w fabryce powozów p. Augu-
stynowicza, Erywańska Nr 7

dwa Furgony

na resorach i żelaznych spodach, mało uży-
wane, zdadne do detalicznej sprzedaży pro-
duktów na targach, do rozwożenia pieczywa,
materiałów tabaczknych, mleka i t. d.
k2-3-1158-

Sala Licytacyjna,

Miodowa Nr 11.

Rozpoczęła wyprzedaż powierzonego jej w ko-
mis znacznego wyboru najmodniejszych towa-
rów galanterijnych, wyrobów z brązu, plu-
szu, drzewa oliwkowego, skóry, szalików je-
dwabnych damskich i mezkich, krawatów i
eleganckich gabinetowych mebli, **po niskich
cenach.** Sala otwarta dla publiczności od
godziny 9-tęj zrana do 6-tej po południu.
k9-0-29975-

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, pu-
blika raczy się na miejscu przekonać. — Ulica
Freta Nr 4, wprost Długiej.

k9-20-30459-

J. Czarnecka.

SKLEP

Dystrybucyjno - Norymberski, bardzo porzą-
dnie urządzone, jest zaraz do sprzedania za
cenę przystępną. Obok sklepu jest mieszkanie.
Komornie niedrogi. — Wiadomość w samym
sklepie, róg Marszałkowskiej i Pieknej Nr 15
k3-3-708-

Patrz Dodatek.

JANA JELEŃSKIEGO CZYTELNIE NOWOŚCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

otrzymują ciągle wszystkie **nowości** najświeższe, beletrystyczne i naukowe, **każdej** po parę i kilka egzemplarzy. d-851-2-3

Nakładem Księgarni,
Skladu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie

wyszły:
Przygody Pana Marka Hinczy.

Rzecz z podań życia staroszlacheckiego
przez

J. I. Kraszewskiego.

Rs. 1 kop. 20.

Rozmyślenia nad Ewangeliami
każdego dnia Wielkiego Postu
ku zbudowaniu i oświeceniu ludu chrześcijańskiego, napisał

Xiędz Feliks Gondek.

Rs. 1

Taż księgarnia zakupiła:

Wspomnienia z życia łowieckiego.

przez

Kazimierza hr. Wodzickiego,

(autora „Zapisków ornitologicznych“)

Rs. 1 kop. 20.

Katarzyna Radziejowska.

Powieść historyczna z XVI wieku,
przez

Ludwika Powidaj,

2 tomy rs. 2.

O powinnościach Matek
i wpływie, jaki ze swego stanowiska na
społeczeństwo wywierają mogą,

przez

Lusławę.

Rs. 1 kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach
w kraju i zagranicą
6-6 -28788-D

O S O B A,

Do dwojga dzieci, na dwie godziny dziennie,
potrzebna jest osoba przychodnia do po-
czątków. Aleja Ujazdowska Nr 14, u stolarza.
d-1126-2-3

Potrzebna jest porządna i przystojna

Młoda młodsza,

znająca dobrze usługi, za dobre wynagro-
dzenie. Wiadomość Nowolipie 14, do Wil-
kowskiej. d-1127-2-3

Do Fabryki **KWIATÓW M. Żuliń-**
skiej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 44,
potrzebne są

Panny,

do uwiązania i podług. d-1167-2-3

Młoda Panienska,

która ukończyła trzy klasy na jednej z tu-
tejszych pensji, poszukuje miejsca Bony, Skle-
powej, lub do gospodarstwa. Oferty uprasza
się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod
lit. W. R. M. 8. d-1152-2-3

Potrzebny jest na wieś

E K O N O M

bezzenny, w wieku od lat 40 do 50, z dobrimi
świadectwami. — Wiadomość: Aleja Ujazdow-
ska Nr 23, mieszk. 8, między godziną 2 a 4.
d-1091-3-3

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona medalami, przygotowała będące w modzie **Staniki Try-**
kotowe Jersey, po cenach bardzo niskich, czarne, mogą być zamawiane w każdym kolorze. — Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży.
d-340-2-6

O S O B A

w średnim wieku, znająca się na domowym
gospodarstwie i kuchni, zaraz jest potrzebna.
Wiadomość u Właściciela domu Nr 41, przy
ulicy Marszałkowskiej. d-1249-1-1

O S O B A

znająca doskonale język francuski i litera-
turę, tegoż języka a przytem mająca w swym
wykładzie wielki dar ułatwienia uczącym się.
pragnie udzielać lekcji u siebie, lub na mie-
ście. — Wiadomość od godz. 9 do 12 w połu-
dniu, przy ulicy Złotej Nr 13, pierwszy dom,
mieszkania Nr 7, na dole, w lewej oficynie.
d-1285-1-2

Potrzebna jest na wieś

Osoba Młoda,

do zarządu domem i gospodarstwem kobie-
cem przy wdowcu bezdzietnym. — Wiadomość
przy ulicy Freta Nr 51/330, u Właściciela
domu od godz. 10 do 12 w południe.
d-1251-1-3

O S O B A

uzdolniona w krawiecczyźnie, wyprawy, su-
knie balowe, robi z najlepszym gustem, ży-
czy pracować w domach prywatnych. — Ulica
Bieleńska Nr 21, trzecie piętro. — **Wester.**
d-1271-1-1

O S O B A

uzdolniona do szycia i kroju bielizny, oraz
znająca krawiecczyznę, życzy na dzień szyc
w prywatnym domu, z własną maszyną, lub
bez. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 44,
u p. Stenz. d-1262-1-2

Osoba Młoda,

dobrego towarzystwa, praktyczna, może się
zająć w zupełności gotowaniem i żywnością
opieką, nad osobą pojedynczą. — Ulica Szczy-
gla Nr 3, mieszkania 9. d-1306-1-1

Potrzebna jest **BONA Francuzka,**
w średnim wieku, do dwojga drobnych
dzieci, posiadająca chlubne świadectwa. —
Wiadomość powziąć można w Filii Warsz.
Agent. Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera przy
ulicy Nowy-Świat Nr 67, codziennie pomię-
dzy godziną 6 a 8 wieczór. d-1231-1-3

Kancjonowany Kantor Komisowy
Józefa Łuczyńskiego,

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście

vis-à-vis św. Krzyża.

Guwernantka Niemka, z konwersacją
francuską i muzyką, oraz **Bony Niemki**
świeżo z zagranicy przybyłe, zaraz do umie-
szczenia. d-1308-1-3

Dziewczyna Młoda

przyjemnej powierzchowności, umiejąca szyc
i znająca się cokolwiek na krawiecczyźnie,
życzy umieszczyć się w zamożnym domu, do
zajęcia pokojowych. — Wiadomość przy ulicy
Wspólnej Nr 52, mieszk. 24. d-1274-1-1

Lekcje muzyki na fortepianie, teorii i
harmonii udziela

O S O B A,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego,
oraz przysposabia uczennice do egzaminu. —
Chmielna Nr 46, mieszk. 6. d-1-3-778-

Młody Człowiek

z wyształceniem uniwersyteckim, z kauceją,
do rs. 4,000, poszukuje posady w Biurze,
albo przy jednej z renomowanych instytucji
przemysłowych w Warszawie. Adresy
proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod
lit. A. Z. d-1-2-1143-

Niemka rodowita,

mająca pozwolenie Władzy, pragnie udzielać
lekcji lub konwersacji na godziny. — Wiado-
mość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod liter P. S. 3. d-4-6-153-

Potrzebna jest

P A N N A

uzdolniona, do Fabryki Kapeluszy. — Ulica
Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
d-1269-1-3 **W. Antonowicz.**

Hafciarka

przyjmuje do Znaczenia Bielizny i Hafty pa-
ryżkie i angielskie, zapewniam, że przesli-
cznie i opółow taniej jak wszędzie. — Ulica
Krochmalna Nr 37, mieszk. 9. d-1302-1-2

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcji, lub korepetycji. Adresy
uprasza składać w kiosku na Zielonym Placu,
pod lit. A. X. d-1303-1-2

Potrzebna jest zaraz

K O B I E T A,

do jednej Osoby, znająca się na kuchni, pra-
niu i kupowaniu prowizji. — Wiadomość przy
ulicy Włodzimierskiej Nr 4, mieszkania 8.
d-1273-1-1

K O B I E T A

lat średnich, tylko co przyjechała z Rosji,
szuka miejsca za Gospodynią lub Bonę, zna
dobrze język polski, niemiecki i ruski, i do-
brze zna ruską kuchnię. — Wiadomość: ulica
Nowolipki Nr 21, mieszk. 36. — **Linkert.**
d-1248-1-1

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do robienia Pudełek. — Wiadomość przy ulicy
Leszno Nr 8. d-1294-1-3

Młody Człowiek Polak, znający język
niemiecki zupełnie, będący cztery lata w han-
dlu korzennym, hurtowym i detalicznym i dwa
lata w fabryce przy składzie i jako podróżu-
jącej w Wrocławiu, znający pojedynczą buch-
halterję, z znakomitami świadectwami, poszu-
kuje odpowiedniego miejsca zaraz, lub póź-
niej. Łaskawe oferty przyjmuję pod lit.
C. 527, Rudolf Mosse, Wrocław.
d-1238-1-2

Młody Człowiek

znający język ruski, mogący złożyć kaucję
do 2,000 rs. poszukuje odpowiedniej posady,
może przyjąć miejsce Kasjera, Magazyniera,
lub Inkasenta przy fabrykach. Oferty uprasza
się składać w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego, pod lit. J. M. d-1257-1-3

Poszukuje się

O G R O D N I K A

ze świadectwami, znającego się na pszczoł-
nictwie, mogącego prowadzić interes na wła-
sna rękę w Cesarstwie. — Ulica Hoża Nr 14
lit B, stróż wskaże. d-1247-1-3

Zdolny Fabrykant

Luster, życzy wykształcić Osoby, obkłada-
niem luster, według metody Paryżkiej, za
pewną nagrodę. Oferty prosi nadesłać pod
lit. M. R., przy ulicy Dobrej Nr 29.
d-1239-1-3

Fabrykant Fortepianów

na prowincji, poszukuje zdolnego
Pomocnika, głównie do wykończenia i ro-
boty przy klawiaturze, ale któryby oraz i na
czeladników miał oko. — Wiadomość w Kan-
torze Kur. Warsz. d-1312-1-2

Pożyczany jest

Pisarz,

obeznany z rachunkowością, do Huty na pro-
wincję. Reflektanci zechcą się zgłaszać na
ulicy Mazowiecką Nr 4, pomiędzy godziną 10
a 12 zrana, Szwajcar domu wskaże mieszka-
nie. d-1319-1-2

Potrzebny jest młody pra-
cownik Człowiek, do ręcznych
robót i do sprzedaży po miesiącu. — Ulica
Twarda Nr 14, w drugim podwórzu na
dole, drzwi Nr 38, od godz. 5 do 7 wieczór.
d-1299-1-3

Z Gwarancją.

Teoretycznie i praktycznie wykształ. **Agro-**
nom, poszukuje miejsca na Zarządcę wię-
kszych dóbr, Kasjera, Kontrolera, Rachmi-
strza i t. p. w Cesarstwie, lub Królestwie.
Przyjmie także chętnie obowiązki w War-
szawie, byle stosowny i odpowiedni. Pośre-
dnikom zapewnia się dobre wynagrodzenie. —
Wiadomość: ulica Freta Nr 10, mieszkania 6,
zrana do godz. 10, po południu o 2 do 4.
d-1289-1-3

M A M K I

młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem,
brunetki, są u Akuszerki przy ulicy Kro-
chmalnej Nr domu 28. d-1-2-1310-

M A M K A

młoda i ładna, z obfitym pokarmem, zaraz do
umieszczenia. — Jerozolimska Nr 21, u Aku-
szerki. d-1-1-1304-

M A M K I

są u Akuszerki Sheller, ulica Marszałkowska
Nr 34, od Złotej Nr 6, oficyna poprzeczna,
sztyd wskaże, 2-gie piętro. d-1-1-1295-

M A M K A

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, znaj-
duje się przy rogu ulicy Sowiej i Bednar-
skiej pod Nr 4 domu, mieszk. 5, u Akuszer-
ki K. G. d-1-1-1277-

Kaucjonowany z Firmy
J. Feddeckiego.
Kantor Komisowy
Strzeżenia Sług i Oficjalistów,
 pod kierunkiem Wojciecha Łucas, na
 Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 50, w Ho-
 teli Dziekanów, mam zaszczyt Zawiadomić
 Szanowną Publiczność, że jak dawniej tak
 i teraz rekomendować będę Sługi obojga płci
 li tylko z dobrymi świadectwami, lub rek-
 mendacją dobrą, tak w Warszawie jak i na
 prowincji, o czym mam zaszczyt polecić się
 Szanownej Publiczności.
 Z uszanowaniem, **W. ŁUCAS.**
 D-859-2-3

Na bardzo dogodnych warunkach
Lekcje Introligatorstwa.
 Tamże wykonywają się wszelkie roboty In-
 troligatorskie i Galanterijne, oraz potrzebne
 są dwie Uczennice. — Adres: ulica Wspólna
 Nr 26, lokalu 17. — D-857-2-3

Korzystny Interes!
 Z powodu zmiany interesów Jamiliowych jest
 do odstąpienia zaraz lub też od 1-go Lutego
 Krowiarnia, wraz z mieszkaniem i całym
 urządzeniem, na bardzo przystępnych warun-
 kach, w dobrym punkcie, przy ulicy Złotej
 pod Nr 37. — D-2-3-969—

Wiadomość!
 W nowej Restauracji, która została otwo-
 rzona z dniem 1 (13) Stycznia 1881 r., przy
 ulicy Szerokiej-Dunaj, mam zaszczyt pościć
 Szanowną Publiczność, że wydają się obia-
 dy, śniadania, kolacje, także też w Czwartki
 i w Niedziele gospodarskie flaki. Herbaty,
 kawy w każdym czasie można dostać, oraz
 przyjmuję wszelkie obśladunki na wesela i
 wieczorki. — Z uszanowaniem
 D-2-2-963— **Jan Rzedzicki.**

MAMKA
 bruneta, z obfitym pokarmem. — Wiadomość
 u stróża Wojciecha, Leszno Nr 24.
 D-1-2-1225—

Dwie Mężatki młode,
 ze świeżym pokarmem, poszukują dwie dzie-
 ci do wykarmienia, za wynagrodzeniem. —
 Wiadomość w sklepie, ulica Chmielna Nr 51.
 D-1-1-1280—

APTEKA
 w gaberni Kaliskiej, do sprzedania, z domem
 lub bez domu. — Bliższą wiadomość powziąć
 można w Aptecce W-go Biehlera, Nałowski
 Nr 24. — D-1-2-1235—

Bardzo korzystny
interes!
 Jest do nabycia bardzo korzystny interes dla
 posiadającego kapitał 8,000 rs., specjalnego
 uzdolnienia interes ten niewymaga. — Wiado-
 mość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Sena-
 torska Nr 22. — D-1-6-1244—

POLONEZA
 jedwabna, zupełnie nowa, podbita piękniemi
 lisami, jest do sprzedania. — Plac Resurey
 Kupieckiej Nr 24, stróż wskaże.
 D-1-2-1261—

MAGAZYN
p. LOUIZY,
 pod zarządem
Józefy Gorczyckiej,
 Niecała Nr 3, 1-sze piętro.
 Wykonują szybko Suknie balowe, od
 najtańszych do bardzo kosztownych, z wła-
 snych lub powierzonych materiałów, p. d. g.
 wymagają najnowszej mody. — D-1-3-1315—

2,000 Rs.
 może dać na hypotekę b. urzędnik sądowy,
 z warunkiem otrzymania zarządu domem,
 lub odpowiednio wynagrodzić, za wyszukanie
 odpowiedniego popołudniowego zajęcia. We-
 zwanie pod literami W. R. proszę składać
 w kantorze Redakcji Kurjera. — D-1-3-1252

Są do sprzedania
M A G L E
 wra ze SKLEPIKIEM, za 350 rs., przy uli-
 cy Ostrowskiej Nr 2315D. — D-3-3-137—

Sprzedaż Drzewa w lesie
Dóbr Lipków.
 10 wiorst za rogatką Wolską, po cenach:
 1) Szażeń kub. sześcypowy po rs. 9. 2) Szażeń
 kub. karpiny po rs. 5. 3) Szażeń galeziowy
 (zw. koza) po rs. 1 kop. 10. — Tam kupo-
 wać można dębiny, lipiny, grabiny i
 sosny na pniu, oraz żerdzi, łaty i paliki dla
 ogrodników. — D-36-3-3—

KATAR — KASZEL — ZAPALENIE OSKRZELI
ASTMA — KATAR PŁUCNY
KAPSUŁKI GUYOT'A
 wyrabiane ze smoły

Niektóre domy w Rosji
 ogłaszają za pośrednictwem
 dzienników, jakoby otrzymali w
 wielkiej ilości prawdziwe Kapsułki
 Guyot'a, które sprzedają na
 wagę o 50% taniej. Czyż się
 zatem w obawie kłamstwa
 i prawdziwe Kapsułki francuskie
 Guyot'a nie sprzedają się taniej
 jak we flakonikach zawierają-
 cych 60 Kapsulek i opatrzo-
 nych w etykiety z podpi-
 sem, obok zamieszczonym
 którego trzy kolory
 (fioletowy, zielony i
 czerwony) są
 oddane z
 rozmaite-
 mi od-
 cieniami.

W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.
 4-U-21848—

Kantor Kaucjonowany Komisowy
E. Dobieckiej.
Ulica Hr. Berga Nr 11.
 Do interesu już rozwinętego, przyno-
 szącego rs. 5,000 rocznego dochodu, potrze-
 bny jest kapitał rs. 8,000 do 9,000, gwaran-
 cja pewna, procent dobry. — D-1232-1-2—

Konwersacja
z Paryżanką
 na godziny, przy nauce robót praktycznych.
 Wiadomość: róg ulicy Jasnej i Marszałkow-
 skiej w Dystrykcie. — D-1228-1-3—

Jest do sprzedania:
 Wolant, Umywalka i Lampa, przy ulicy
 Brukowej Nr 404. Widzieć można od godzi-
 ny 8 z rana do 10. — Wiadomość u stróża.
 D-3-3-382—

Handel korzystny,
 w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz.
 Wiadomość w kiosku wprost kolei Warsz.-
 Wiedeńskiej. — D-3-6-20801—

PLAC
 oparkaniowy, przy ulicy Dobrej, około 6,000
 łokci □ mający jest do wynajęcia, w ka-
 żdym czasie. — Wiadomość na rogu ulicy Fur-
 mańskiej i Karowej Nr 1, w Fabryce Biało-
 skórniczej. — J. Diehl. — D-514-1-3—

2 Garnitury Mebli,
 mahoniowe, używane, jeden nowy angielski,
 Sofa otomana, Szesłagi, Kredens uży-
 wany, przyjmują meble stare wzamian. Chmiel-
 na Nr 26, Poteralski. — D-2-3-921—

1. Kostiumy Krakowskie, Hi-
 szpańskie, Włoskie, na karna-
 wal. — **2. Szale** tureckie, bagdadzkie, indy-
 jskie i francuskie. — **3. Pas srebrny** Aiga-
 nistański i ubrania także. — **4. Korenki**
 złote brukuelskie i saskie. — **5. Suknie ba-**
 lowe, wizytowe, powszednie, kwiaty i inne
 toaletowe. — **6. Ubrania męskie i Futra.**
7. Zegary, Porcelana, Szkła i różne
 rzadkie rzeczy, wyprzedają się w Zakładzie
B. Korpaczewskiego. Trebacka Nr 4.
 D-2-6-912—

Fortepian
 Kralla i Seidlera, jest wolny na kilka godzin
 dziennie do grania. Tamże jest **Kolnier**
 duży tumakowy do sprzedania. — Róg ulicy
 Piwnej i Krakowskiej-Przedmieścia Nr 107/30,
 1-sze piętro. — D-3-3-744—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania
Restauracja
 na dogodnych warunkach. — Ulica Twarda
 Nr 18. — D-3-3-756—

Prawdziwie rzadka sposobność.
 Za nader umiarkowaną cenę jest do sprze-
 dania bardzo mało używana **Salopa** z wy-
 borowych lśnów, kryta aksamitem, z dużym so-
 bolowym kołnierzem, oraz **Pierścione** bry-
 lantowy markiz i **Bransoleta** z amatystem
 i brylantami, roboty angielskiej. — Ulica Żora-
 wia Nr 27, mieszkania Nr 11, rano od go-
 dziny 9 do 11 i od 3 do 5 po południu.
 D-2-3-906—

Do sprzedania.
1 Sanki cztero-osobowa z pięknym fartu-
 chem. — **1 Sanie** omnibusowe. — **Kilkaset**
Bali brzożowych i topolowych 2 cale grubo,
 oraz **Milka tysięcy Desek** osiowych na
 1, 1 1/4 i 1 1/2, cale grubo. — Wiadomość w kan-
 torze Hotelu Paryżkiego. — D-2-3-1130—

Do sprzedania
M E B L E
 mało używane, garnitur orzechowy, brokate-
 la kryty, Stół orzechowy, o trzech blatach,
 Szaty rozbierane jesiotowe i Lustro duże, za
 przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 32,
 mieszkania Nr 15. — D-3-5-1053—

Jest do sprzedania zbywający
Garnitur Mebli
 orzechowych, zupełnie nowy, oraz **Fortepian**
 Hoffera czarny, za Rs. 230. — Dzielna Nr 9a,
 w oficynie lewej, w 2-giej sieni, mieszkania
 Nr 34, 3-cie piętro. — D-2-3-916—

Pożyczka rs. 1,000.
 Ktoby miał rs. 1,000 do wypożyczenia,
 otrzyma w procencie mieszkanie, t. j. pokój
 osobny, opał, usługę i całodziennie życie, a za
 porozumieniem się jeszcze może mieć kop. 30
 dziennie i meble. — Wiadomość: Krakowskie-
 Przedmieście, w kiosku obok domu Roczlera,
 od godz. 9-tej rano do 12-tej w południe co-
 dziennie. — D-3-3-820—

Sery Litewskie
 znane ze swej dobroci, sprzedają się po rs.
 10 za pud, na funty w całych krawcach od
 3-4 funtów po kop. 30 za funt, w Składzie
 Nasion „Grigotowicz i Rudnicki“, Senatorska
 Nr 25. — D-3-6-801—

Jest do wypuszczenia
POLOWANIE,
 w bliskości Warszawy. — Wiadomość na stacji
 kolei żelaznej W.-W. Grodzisk, u szwajcara
 Wojciecha. — D-3-3-505—

DWA FUTRA
 męskie i damskie, elki amerykańskie i za 100
 rubli **Futro** damskie do sprzedania. — Kró-
 lewska Nr 3, miesz. Nr 16. — D-1-1117-2-3—

Korzystne interesa:
 Propinacja, Wiatrak i Kuźnia są do wy-
 dzierżawienia, na przystępnych warunkach,
 w bliskości stacji Drogi Żel. Warsz.-Wied.
 Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 7,
 w Kantorze Phenix. — D-659-3-3—

Jest do sprzedania
SUKNIA
 jedwabna różowa, bardzo strojna i kosztow-
 na. — Żorawia Nr 22, mieszkania 3.
 D-3-3-792—

PRZECIW Katarom, Grypię, Za-
 paleniu oskrzeli, Sirop
 i Pâte pectorale de NAFÉ, Delangre-
 nier'a z Paryża posiadają skuteczność pe-
 wną i sprawdzoną przez Członków Fran-
 cuzkiej Akademii Medycznej; niezawiera-
 jąc w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Ko-
 deiny, mogą być bez obawy dawane dzie-
 ciom dotkniętym kaszlem albo kłuszeniem.
 SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

Są do sprzedania
DWA PLACE,
 około Warszawy, w Woli, rozległości 43042
 i 43650 łokci □ za przystępną cenę. — Wiado-
 mość: Wspólna Nr 12, u Adwokata Ja-
 cunskiego, między 4 a 7 po południu.
 D-730-3-3—

Od 40 do 45,000 rs.
 potrzeba jest na Majątek Ziemiński, na pier-
 wszy numer hypoteki. — Wiadomość w Kan-
 celarii Notariusza W-go Aleksandrowicza,
 przy ulicy Miodowej Nr 17. — D-644-3-3—

Jest do sprzedania
SUKNIA
 jasno niebieska, jedwabna, świeża i **Szla-**
frok ciemno-śliwkowy, wełniany, ubierany
 kremowymi koronkami z bordo. — Wiadomość:
 ulica Solna Nr 18 nowy, miesz. 1, na dole.
 D-2-3-1040—

MEBLE do sprzedania.
 Są do sprzedania **Meble** używane: 2 kana-
 py, stół okrągły do pokoju jadalnego, 12
 krzesel, dwa łóżka, biurko mahoniowe i stół
 kuchenny. — Ulica Nowogrodzka Nr 23, stróż
 wskaże. — D-2-2-952—

Pracownia Sukien Damskich
 do odstąpienia
 z całym urządzeniem, szafami, meblami, ta-
 niem komornym, kilkoletnia klientella, w śro-
 dku miasta. Kapitał potrzebny Rs. 500. — Wiado-
 mość: ulica Nowosennatorska w dystrykcie
 p. Bem, wprost hotelu Rzymyńskiego.
 D-4-6-408—

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro. Radey honorowego Burby. — Ulica Czysła Nr 4. n6-6-330—

Fabryka Materacy Ignacego Olszewskiego.

tymczasowo przeniesioną, została z Hotelu Krakowskiego, na ulicę Zródlową Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie. — Poleca wielki wybór MATERACY wiosennych walccharowych i poduszek skórzanych, po przystępnych cenach. n4-6-828—

Za przystępną cenę do sprzedania Meble orzechowe, mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozbiernie, Szafka do bielizny, para Łóżek, Umywalka, Stolik do kart Garnitur angielski, 2 Łustra, Biuro o 6-u szufladach, Szeszlong skórą kryty, Stół jadalny, Kredens szabowany, Kozetka i G Napielonok. — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. n5-6-252—

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe, niech się zgłosi na ulicy Chmielnej Nr 23, mieszk. 9, w prawej oficynie na parterze. n5-6-141—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności est do odstąpienia

Zakład Restauracyjny.

w bardzo dobrym punkcie i dogodnych warunkach. — Wiadomość ulica Śliska Nr 32, mieszkania 20. n5-6-234—

Do sprzedania tanio!!

Chusteczki koronkowe, białe i czarne; Kołnierze i Zaboty modne, Pończochy pięknie haftowane, różnokolorowe; Wachlarze, Chustki włódkowe i inne rzeczy. — Ulica Zielna Nr 7 A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15; od godziny 12-tej do 7-mej. n-791-4-6—

Fortepianista

przyjmuje zamówienia na Wieczory tańcujące, Bala i Wesela, — mieszkania przy ulicy Śliskiej, domu Nr 30, mieszkania Nr 25. n-216-3-3—

POŃCZOCHY i Skarpetki

wielkane i bawelniane, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, skład wyrobów pończosznich, przy ulicy Świętokrzyskiej, drugi Sklep od rogu Marszałkowskiej, obok WW. Stopezyk et Comp. n2-3-994—

Do sprzedania:

Szuba Szopowa na wysokiego mężczyzny, Lornetka Teatralna z kości słoniowej, Klawiaturka niema o 2 oktawach do ekzerzowania paley, Szkoła pieśni najnowsze wydanie i Suma Hypoteczna do pozbycia

rs. 1,700,

ułożona na 1 numerze hypoteki domu w Warszawie, przy rogatce Wolskiej. Wiadomość Chmielna Nr 7, mieszkania 9, w lewej oficynie, codziennie do 10 rano i od 3 do 5 po południu. n2-3-1079—

Do sprzedania:

Maszyna do rękawiczek Rotha. Maszyna do układania Falben nożna. Dubeltawka Fabryki Bekiera, z przybami myśliwskimi. — Wiadomość Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8. n2-3-1035—

Do sprzedania:

Szuba aksamiłowa, tumakowe, Kołnierze i Muski sobolowe i tumakowe, Suknia materjaln. koloru bordo, Bizuterja damska i Fortepian pierwszorządnej fabryki zagranicznej. — Wiadomość Chmielna Nr 26, mieszkania Nr 18. n2-3-1101—

REKAWICZKI

Zamszowe damskie, na 2 guziczki kop. 60, a męskie kop. 70, oraz Balowe na 2 guziczki kop. 50, na 3 guziczki kop. 55, na 4 guziczki kop. 60, na 6 guziczek kop. 75, na 8 guziczek kop. 90, na 10 guziczek 100 sztuk. — Tamże robią bileta wizytowe 100 sztuk na kop. 40, ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10. n2-3-1092—

PIANINA i Fortepiany

do sprzedania i wynajęcia, u korektora A. Gruszczyńskiego, Nowy-Swiat Nr 40, od godziny 1 do 3 widzieć można i po 7 wieczorem. n3-3-879—

Jest do sprzedania

RAZURA,

czyszcząca od lat dziesięciu w Woli, za Wolską rogatką. — Wiadomość na miejscu pod Nr 297, przy szosie, blisko kolei Obwodowej. n2-3-1021—

Siodło damskie

do sprzedania. — Ulica Mazowiecka Nr 4, wiadomość u stangreta Andrzeja. n2-3-1076—

Jest do sprzedania

Algierka szopowa, w dobrym stanie, za rs. 35. — Ulica Chłodna Nr 30, mieszkania 3. n2-3-1073—

Jest do sprzedania

Fortepian fabryki Kralla i Sejdlera, mahoniowy, o 6 1/2 oktawach, za cenę rs. 100. Obejrzeć można przy ulicy Bielańskiej pod Nr 11, 2-gie piętro. n1-3-1067—

Za umiarkowaną cenę można naryć

Sanki Petersburskie,

paro lub jedno konne. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 70A. n2-2-1056—

Sanki petersburskie

pojedyncze i podwójne, do sprzedania w Składzie Machin Rolniczych, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw hotelu Europejskiego. n2-3-1055—

Zostawione LANDO

pozworne do sprzedania, prawie nowe, lekkie i wygodne, za Rs. 400. — Wiadomość w fabryce powozów A. Brühl, Erywańska Nr 3. n2-3-960—

Suknia różowa,

jedwabna, balowa, pokryta tarlatanem, jest do sprzedania. — Aleja Jerozolimka Nr 30, u rządczyni domu. n2-3-869—

Do sprzedania

Poloneza jedwabna

z futrzaniem obłożeniem i mufką, na osobę wysoką, za 60 rs. i Kołczyki brylantowe. Elektoralna, domu 26, mieszkania 9. n2-2-890—

Potrzebny Plac

około 10,000 łokci kwadratowych, na Pradze, Polecowiznie lub w Warszawie, przy kolei Obwodowej. — Oferty proszę adresować: Chmielna Nr 25, Eichler. — Zastać można między godziny 5 a 6. n2-3-937—

Rs. 900 i 300.

Dwie sumy hypoteczne w Warszawie do zbycia, z wyłączeniem Żydów. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 4. n2-3-855—

Za Rs. 425

PIANINO

o 7-miu oktawach, czarne, mało używane, berlińskie, za Rs. 40, dwa Łóżka jesionowe z materacami sprężynowymi. — Wiadomość u stróża, Marszałkowska Nr 47. n2-3-932—

Sa do sprzedania

SANKI

podwójne. — Wiadomość w hotelu Europejskim w kanterze najmu powozów lub u Szwajcara. n2-3-878—

Jest zaraz do sprzedania

RESTAURACJA

z Bilardem i całym urządzeniem, za rs. 300. Nowolipie Nr 49, stróż wskaże. n2-2-985—

Do sprzedania

Para KONI

gniających, młode i dobrze wyjeżdżone, w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. n3-3-868—

Do sprzedania:

Ogier szpakowaty, lat 5, pięknej budowy, rasy arabskiej, oraz para rosyjskich młodych Koni, po lat 5 mających, wałachy. — Wiadomość w godzinach rannych, u Właściciela domu Nr 26, przy ulicy Pańskiej. n2-3-1036—

Algierka Elki Męskie,

Algierka Elki Damskie i Białe psów sybirskich do sprzedania. — Wiadomość u Rządcy hotelu Europejskiego. n2-3-1052—

Paryżkie Artykuły niezbędne dla Wieczorów.

MAGAZYN FRANCUSKI, przy ulicy Hr. Berga, poleca:

Profittki w kształcie Gwiazdek, dla przeszkodzenia topieniu się świecy (szt. 7 1/2 k). Ekonomiczne Brule-tout podtrzymujące świecę prosto bez obwijania jej papierem tak, że może się spalić „zupełnie”, nie narażając profittki na pęnięcie i zabezpieczającą lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 kop., tuzin rs. 1 kop. 60). Profittki metalowe złoczone (para 65 kop.), szklane z kartami (para 40 kop.). Popielniczki szklane z kartami, porcelanowe i metalowe (od 40 kop.). Kreda do Kart (szt. 3 kop., tuz. 0 30 kop.); Szczoteczki, Wykalaczki do zębów; Abazury wszelkich form i kolorów (od 50 kop. do 6 rs.). Zapalaki Francuskie „Sphinx” Roche et Comp. (12 pudełek 18 kop.). Nowe Lampki nocne Paryżskie (Veilleuses) bez korka i bez papieru, palące się 15 albo 24 godzin podług grubości, bez żadnego śwedu (pudełko od 15 kop.). Wachlarze Japońskie (80 kop. i 1 rs.). — Balowe Carnots ilustrowane (1 rs. i 1 rs. 20 kop.). Grzebienie i szpilki „en jaïs”. — Naszyjniki, Krzyżki i Cekiny Algierskie. Wszystkie Artykuły Perfumerji najpierwszych domów zagranicznych. n-683—

2-3

ASTMA

CYGARETKA INDYJSKIE CANABIS INDICA

GRIMAULT

Aptekarzy w Paryżu, 8, ulica Vivienne.

Wielkie środki aż do dziś używane przeciw astmowi, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają właściwości skuteczne przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszłom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłoci, niewrażliwym twardzi i bezsenności. Dla uniknięcia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuski koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 25 Listopada 1878, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP, znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w Składach Materiałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilipola. —26532-7-0—

ROB BOYVEAU

(Syrup Boyveau Laffeteur).

Upoważniony we Francji, Belgii, Austrii i Rosyji.

REKOMIJE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDAU DE SAINT-GERVAIS. Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów. Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12 W ROSSJI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.



Fiaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z fiaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman. — W Warszawie u Aleksandra Kocha. Nowo-Senatorska Nr 4. —137-0-5197—

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. Nr 21, 1-sze piętro w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór. n-4-6-316—

Mam honor za wiadomości JW. Państwa, że w KANTORZIE KAUCJONOWA-

NYM, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nrem 67, vis-à-vis Resursy Obywatelskiej, są do ulokowania: Kucharki, Młodsze, Nianki, Lokaje, Kucharze, Pisarze, Ekonomi, i w ogóle wszelkiego rodzaju służba prywatna, którą mogą lokować i po prowincjach, polecając się Szanownej Publiczności, aby mi raczyła zaszczylić jak lat poprzednich, trzymając Kantor, przy ulicy Kapitulnej przez lat 14 i pryncem w tymże Kantorze załatwiała się wszelkie sprzedaże Domów, Bawarji, Restauracji, Kolonji i wszelkie pośrednictwa, oraz pisanie Prośb do wszelkich Władz. — Administrator Kantoru Kaucjonowanego Emilji Dobieckiej n-28474-16-16

Sawicki.

50 Rs. Nagrody!

temu, kto znajdzie odpowiednie miejsce dla buchaltera oraz korespondenta biegłego w obcych językach i posiadającego dobre świadectwa. Oferty składać proszę pod lit. Z. 50 w Redakcji tegoż pisma. n3-3-511—

Na wieczny Zastaw wypu-

szczęm Polwark, leżący niedaleko miasta Pułtusk, rozległości przeszło 3 włoki, w tem 22 morgów n. p. m. łąki, reszta pszen-na orna ziemia, bez żadnych służebności. — Wiadomość: ulica Widok Nr 19, mieszk. 15, w Poniedziałki Czwartki i Piątki od godziny 10 do 4 po południu. — Tamże przyjmuje się Robota Pończoch i Skarpetek na maszynie, jakoteż i nadrabianie takowych. n-926-2-3

Dla PP. Felczerów!

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do sprzedania Zakład Felczerzski, w najlepszym punkcie, elegancie-urządzony, szczerzący się dobrem powodzeniem w Łodzi. — Wiadomość Elektoralna Nr 7, u felczera, lub na miejscu ulica Piotrkowska Nr 254. n2-3-1036—

Administracja Restauracji

w dobrym punkcie miasta położonej, jest do odstąpienia. — Wiadomość u browarze Zygmunta Boenische. — Ceglana Nr 2. n2-3-1029—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, mało używany. — Elektoralna Nr 6, stróż wskaże. n2-3-988—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół 7-mej oktawy, w dobrym stanie, za Rs. 80; tamże jest Suknia do sprzedania, jedwabna różowa, za bardzo niską cenę. — Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 45. n2-3-974—

Do sprzedania:

Dwa Fortepiany 6-oktawowe, w dobrym stanie. — Około 100 Gąsiorów zagranicznych, z grubego szkła po 2 do 2 1/2 garncu objętości, oraz paręset Worków od mączki cukrowej na 6, 8 i 10 pudów. — Wiadomość ulica Leszno Nr 40, w fabryce cukierków. n2-3-905—

Potrzebna jest Francuzka,

pod korzystnymi warunkami, przy ulicy Bieleńskiej pod Nrem 17, drugie piętro, od frontu. Tamże jest Pokój obszerny, do wynajęcia. p-30772-6-6

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuskiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwalek, w 14 lekcjach. Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. p-617-3-6

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektońskiej Nr 5 naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów. p-36-0-3105-

Za Rs. 150

wprocentie może otrzymać jeden Chłopczyk lub Panna, do lat 15 wieku, mieszkanie z całodziennym życiem i usługą, przy rodzinie bezdzietnej. — Wiadomość w kiosku wprost ratusza. p1-1-1264-

Kasztany pieczone

gorące,

codziennie od godz. 5-tej po południu, w Owocarni Włoskiej. — Tłomackie Nr 11. p1-4-1305-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

francuskiej, kryty, oraz Szafa orzechowa, Łóżka, Biurko, Lustro, Łazienki i firanki. — Ulica Pańska Nr 19, stróż wskaże. p1-3-1236-

Zegar ścienny

200 lat mający, w szafie, do sprzedania. — Ulica Hoża Nr 14 lit. b, od godz. 12-2 i wieczorem od 6-7, stróż wskaże. p1-2-1245-

Fortepian

małego fasonu, w dobrym stanie, zdalny do nauki dzieci, do sprzedania w każdym czasie. Cena Rs. 40. — Ulica Karmielecka Nr 15 domu, mieszkania 14. p1-3-1279-

Krótkie kostjomy

maskowe do wynajęcia tanio. — Królewska Nr 43, stróż wskaże, od godz. 5. p1-1-1259-

Są do sprzedania

2 OGIERY

tresowane, wierzchowe, odpowiednie do chowu, przy ulicy Królewskiej Nr 29. — Wiadomość u Rządy domu. p1-3-1265-

Jest do sprzedania

Fabryka Miodu,

dobrze procentująca, czynna, w środku miasta położona, małego kapitału potrzebująca. Mazowiecka Nr 2, w składzie wódek firmy Szajder. p1-3-1276-

Do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktavach, za cenę rs. 75, w fabryce Biernackiego. — Krucza Nr 21, strojenia i wszelkie reperacje takowych przyjmuje. p3-3-674-

Suknia ślubna

biała atlasowa, jest do sprzedania przy ulicy Elektońskiej pod Nr 20, w zakładzie krawieckim p. O. p1-3-1255-

Zaraz do sprzedania

Restauracja,

w połączeniu z kawiarnią, w bliskości dworca drogi żel. Warsz.-Wied., tuż przy Marszałkowskiej, która dobrze prosperuje i ma przyszłość przed sobą. — Wiadomość w kantorze kaucjonowanym p. Dobieckiej, róg ulicy Mazowieckiej i hr. Berka, od godziny 4-5. p1-3-1260-

Przyjmują się Pończochy do nadrabiania, białe i kolorowe, bawełniane i wełniane, oraz wszelkie zamówienia z materiałów trwałych, używanych do ręcznej roboty. — Nowy-Swiat Nr 35, na dole; — także Maszyna pończosznicza do sprzedania, z nauką. p5-6-30791-

Od rs. 1,000 do 6,000

jest do ulokowania na hypotekę, na dom drewniany, lub murywany. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta Szeroka, lokalu Nr 8, na 1-m piętrze, od frontu. p-872-3-3

Wyprzedają rozmaitych

Haftów i Karczków

do koszul damskich po cenach niższych. — Ulica Niecała Nr 5, w lewej oficy. p3-3-865-

Do sprzedania

MEBLE

Szeslong, 3 Krzesła, Szafa jesionowa, Biurko mezbkie, Stolik do kart, Tualotka, Stolik, Lambrekin aksamitny, 2 Etażerki i t. p. — Marszałkowska Nr 75, vis-à-vis Zielonego placu, widzieć można od godz. 10-12, stróż wskaże. p1-6-1226-

Za rs. 200 do sprzedania

Szuba męzka

z doborowych szopów, pięknym suknem pokryta, na duży wzrost. — Wiadomość: Niecała Nr 12, mieszk. 16. p1-3-1253-

RS. 1,000

do wypożyczenia na hypotekę, w pierwszej połowie szacunku. — Nr 6, Krakowskie-Przedmieście, w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego. p1-3-1309-

Na Suknie balowe i ślubne

przyjmują się obśtalunki od Rs. 12, ubierane kwiatami od rs. 15, w magazynie Pelagii Gałeckiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roetzlera. p1-3-1307-

Za 650 rs.

nabyć można interes dający czystego zysku dziennie rs. 3. Bezpośrednie oferty z dołączeniem marki pocztowej na odpowiedź składać pod „3” można do Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. p1-3-1298-

En gros Oszczędność Eu detail

Prawdziwe

Zapalki SZWEDZKIE

z zagranicze, sprzedaje tanio

K. Szechter, Marjańska nr 5.

Zapalki te mają zaletę, że każda zapalka zapalić się musi i że są bez siarki. p-30587-6-6

Futro Szopy

do sprzedania za połowę wartości, prawie nowe, kryte drapem. — Krakowskie-Przedmieście, w podwórzu domu po Bernardyńskim, w mieszkaniu Majora Iwanowa. p-712-3-3

Kapitały hypoteczne,

dobrze lokowane, zamieniają się na domy, place, lub nabywają się. — Wiadomość: ulica Solna Nr 12, na 1-m piętrze od frontu; od 12-tej do 4-tej godziny. p-709-3-4

Jest do wynajęcia każdego czasu

SUTERYNA

składająca się z 3-ch stancji, mogąca służyć na warsztat slusarki. Ulica Pańska Nr 61 n. p-727-3-3

Ważna na czasie!

PRACOWNIA

Krawiecczyni Damskiej,

przyjmuje zamówienia na różne Toalety Wizerkowe i Balowe podług najświeższych zornali i wykończy z całą sumiennością i akuracnością po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmują się Salopry, Okrycia. — Ulica Chmielna Nr 19, trzecie piętro, lewa ściana, w podwórzu, mieszkania Nr 17. p-852-2-3

HAFT (maszynowy) ZŁOTEM,

srebrem, stalą, jedwabiami, na aksamicie, atlasie, erpe de chine, muslinie, do ozdoby sukien balowych, wizytowych i kostiumów.

Monogramy

dowolnej wielkości, oraz tymże haftem znaczanie bielizny, praktycznie i tanio. — Leszno Nr 21, w prawej oficy, na 1-m piętrze. p-819-3-6

Kostjomy, Domina i Suknie

na maskaradę, w wielkim wyborze, zupełnie świeże, poleca magazyn miod i Kapeluszy damskich P. Paszkowskiej, Hotel Polski, ulica Długa. p2-3-1096

Są do sprzedania

SANKI

na pojedynkę lub na parę. — Ulica Pańska Nr 28, mieszkania Nr 16. p2-3-1051-

Jest do wynajęcia zaraz

LOKAL,

składający się z 2-ch pokoi, kuchni, 3-ch schowanków i balkon, za bardzo niską cenę. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost św. Krzyża, w kantorze komisowym Łuczyńskiego. p2-3-998-

Do wynajęcia

POKÓJ

porządnie umeblowany, z oddzielnym wejściem, na pierwszym piętrze, z usługą, opalem i samowarem. — Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 3, druga ściana, mieszk. 8. p2-3-902-

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z wystawą, dla zegarmistrza lub też dla magazynierki strojów. — Ulica Orła Nr 4, w sklepie, wiadomość u Hermana Akst. p2-2-1165-

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, na 1-m piętrze. — Chmielna Nr 38a, dla osoby spokojnej, stróż wskaże. p2-3-1149-

Do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 17E

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia w której jest wodociąg i zlew i t. p. dogodności, o 2-ch wejściach, na parterze, za rs. 300 rocznie. Takież mieszkanie o 1-m wejściu na 3-m piętrze za rs. 260. p6-6-302-

Jest do wynajęcia na przyspnych warunkach

POKÓJ

duży, frontowy, z przedpokojem, od 8-go Lutego do 8-go Kwietnia 1881 r. — Wiadomość: Grzybowska Nr 8, kawalerki. 4. p2-2-991-

Lokal kawalerski,

składający się z przedpokojem, jednego pokoju i schowanka, do odnawienia na pół roku, za niższą cenę. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13a, w mieszkaniu Nr 5. p-749-3-3

Zielna Nr 26.

Dwa Pokoje z meblami lub bez nich, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u Właścicieli, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. p2-3-1016-

Duży Sklep narożny,

w najlepszym punkcie, w targu, na Pradze, zdalny na każdy proceder, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w składzie materiałów aptecznych J. Różyckiego, tamże-Targowa Nr 155. p-754-3-3

Potrzebny zaraz

POKÓJ

bez mebli, czysty i ciepły, dla osoby wykształconej, przy spokojnej rodzinie, za konwersację francuską, lub za opłatą. Najwyżej 2-gie piętro, w stronie Chmielnej, Brackiej i Widok. — Warunki proszę przysłać na ulicę Chłodną pod Nr 10, mieszkania 11. p1-2-1314-

Do wynajęcia duży frontowy

POKÓJ

z meblami i usługą. — Świętokrzyszka, róg placu Wareckiego Nr 21. p1-1-1290-

Przy ulicy Długiej pod Nr 45, są zaraz do odnawienia

2 Pokoiki umeblowane,

na 1-m piętrze, za 20 rs. miesięcznie. p1-2-1293-

Zaraz można wynająć na pół roku bardzo

dogodny SKŁAD,

przy ulicy Nalewki, do 1-go Lipca 1881 r. za Rs. 75. — Wiadomość bliższa w kantorze Konstantego A. Moes, ulica Długa Nr 32. p1-3-1244-

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, lub bez, może być nawet z kuchnią i przedpokojem. — Złota Nr 13, w lewej oficy na 2-m piętrze, mieszkania Nr 9, przed domem latarnia. p1-2-1284-

Dwa Pokoje

i wspólny Przedpokój do najęcia od 1-go Lutego. — Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 2-gie piętro, na drzwiach Nr 7. p1-3-1300-

SALONIK

o 2-ch oknach, z przedpokojem i gabinetem, na parterze, wejście oddzielne, za 12 rs. miesięcznie, zaraz po wynajęciu. — Ulica Wspólna Nr 26a, lokalu 10, oficya lewa. p1-3-1292-

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, każdego czasu, na 2-m piętrze, w domu pod Nr 20, Krakowskie-Przedmieście. p1-3-1281-

Pokoje

do wynajęcia z meblami, opalem, usługą i samowarem, po rs. 13 miesięcznie. — Freta-Szeroka Nr 5, mieszk. 17. p1-3-1229-

POKÓJ

z przedpokojem, usługą, opalem i samowarem, na żądanie ze stołem, na parterze, do najęcia w każdym czasie. — Ulica Złota Nr 23 lit. B, stróż wskaże. p1-3-1282-

Od 1-go Lutego jest do odnawienia

Pokój, z opalem i meblami lub bez. — Ulica Podwal Nr. 22 mieszkania 7. p-1320-1-3

Sklep z Dystrybucją

jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu spadku sukcesji. — Ślińska Nr 8. p3-6-1058-

Sklep z oknem,

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem zaraz do wynajęcia. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. p2-6-1070-

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktualów

i Noremberski, z całym urządzeniem, zapasami i patentem, na warunkach bardzo korzystnych. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. p2-6-1050-

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia w każdym czasie, egzystujący od lat kilkunastu. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 12. p2-3-951-

Z powodu braku zdrowia, jest do odstąpienia

Sklep z towarem norymberskim

i urządzeniem, na ulicy przynajmniej i dobrze procentujący. — Bliższa wiadomość w sklepie Piekarni francuskiej, Nowy-Swiat Nr 19. p-817-5-6

W dniu 14 Stycznia t. j. w Piątek, pędzą przez most, zaginął

Jeden Wieprz,

maści pstrokatej, kto go odprowadzi na ulicę Chłodną pod Nr 23, lub też da o nim wiadomość, otrzyma sowtą nagrodę. p-1125-2-3

Ważna Wiadomość!

Na ulicy Marszałkowskiej zgubione papiery na imię Józefa Głogowskiego: Paszport złoty, Książeczkę legitymacyjną i na ugodę na 700 rs.: wyrok na 15 rs. (100 zip.), tudzież i na dokumenta. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodę na ulicę Niecała, pod Nr 10, do Wywabialni Plam. Nadmieniam, że nikt z papierów tych korzystać nie może. p-1296-1-1

Nagrody rs. 3.

W dniu 16 b. m. rano, idąc z Zielonego Placu przez ulicę Erywańską na Królewską, zgubiono Spinkę do mankiela z monogramem S. W. Uprasza się o zwrot takowej do Kantoru, przy ulicy Królewskiej Nr 11, za powyższą nagrodę. p-1273-1-1

Nagrody rs. 10.

Na drugiej maskaradzie w salach redutowych zgubiono Bransoletkę złotą, z jednym dużym turkusem i dwoma małymi. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielna, pod Nr 28 lit. A, mieszkania Nr 1, parter. p-1311-1-2

We Czwartek 13 b. m., zaginął

Pudel biały.

Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za nagrodą, na ulicę Królewską Nr 23, do mieszkania hr. Łubińskiego. p-1250-1-1

Дозволено Цензурою